Nr 129. Kraków, Wtorek 19 Marca 1912. Rok XXXI

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują: zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — **W Przemyślu** Krug. — **W Jarosławiu** A. Auster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Kanały i większość parlamentarna.

„Sprawa kanałów jest osią, około której polityka austryacka znowu się obraca“ — pisze jeden z dzienników wiedeńskich. Jeżeli tak jest istotnie, jest to tylko jednym z licznych objawów niezdrowych stosunków, trapiących od długiego szeregu lat parlament austryacki. Sprawa, która przed jedenastu laty została definitywnie w drodze ustawodawczej załatwioną i dla parlamentu tylko jako pozycya budżetowa istnieć powinna, wydobywa się, jak wąż morski, co roku na flukta Rady państwa i wywołuje powszechny niepokój i zamięszanie.

Potrzeba zaiste polskiej cierpliwości, aby pokrzywdzenie tego rodzaju przez lat 11 znosić i dzisiaj czynić starania o to, co rząd dawno dać nam był powinien. Jeżeli więc Koło polskie nie chce odstąpić od warunku postawienia noweli kanałowej na porządku dziennym obrad Izby, to słuszność żądania tego wyższą jest ponad wszelką wątpliwość i postulat ten, ze względu na treść swoją i antecedencye, nie może być przedmiotem handlu wymiennego z żądaniami innych stronnictw politycznych.

Nie możemy też bez ironicznego uśmiechu słuchać tyrad o życzliwości hr. Stürgkha dla sprawy kanałów tem się objawiającej, że premier podejmuje się pośrednictwa między Kołem polskiem a Związkiem niemieckim w sprawie kanałowej i wniosku Koernera.

Panuje w tej dziedzinie widoczne pomięszanie pojęć i... obowiązków. Właściwie jeżeli Koło polskie prowadzi ze Związkiem niemieckim rokowania co do ustawy kanałowej, to wyręcza ono rząd, którego rzeczą jest przeprowadzenie noweli kanałowej przez obrady Izby. Koło polskie mogłoby, co najwyżej, podjąć się roli pośredniczącej, aby rządowi przyjść z pomocą i ułatwić mu spełnienie przyjętych wobec Koła zobowiązań.

Koło polskie może tak w tej sprawie, jak w sprawie wytwarzania większości parlamentarnej od wypadku do wypadku, — przyjść rządowi z pomocą, ale nie sądzimy, aby Koło polskie powołanem być miało do wyręczania rządu w tej czynności, która jest główną jego atrybucyą, a o której zdaje się on obecnie coraz bardziej zapominać.

(Telefonem).

Wiedeń, 19 marca.

Jutro odbędzie się posiedzenie konwentu seniorów parlamentu, na którem ustalony ma być program prac ostatniego tygodnia sesyi przedświątecznej. Być może, że przy tej sposobności okaże się, czy Związek niemiecko-narodowy zgodzi się na postawienie ustawy kanałowej na porządku dziennym sesyi przedświątecznej w pierwszem czytaniu. Rokowania w tej sprawie nie są jeszcze ukończone. Dziś ma Związek niemiecki powziąć uchwałę.

Opozycya jednak w Związku jest dotąd bardzo silna, zwłaszcza ze strony radykałów, którzy zwalczają hr. Stuergkha i chcą przez to przysporzyć rządowi kłopotów. Hr. Stuergkh stara się pośredniczyć między Polakami a Niemcami. Uchwała Związku niemieckiego jest jednak dotąd jeszcze wątpliwą. Polaków starają się pozyskać dla propozycyi, aby ustawę kanałową postawiono jako pierwszy punkt porządku dziennego p o Ś w i ę t a c h. Polacy zaś ze swej strony czynią głosowanie nad wnioskiem nagłym posła młodoczeskiego Koernera w sprawie mianowań sędziowskich w Czechach, zawisłem od stanowiska Związku niemieckiego w sprawie kanałowej. Ponieważ dotyczące rokowania nie są jeszcze ukończone, przeto głosowanie nad wnioskiem Koernera będzie o d r o c z o n e i prawdopodobnie odbędzie się d o p i e r o j u t r o, a być może, że dopiero w piątek, po ukończeniu pierwszego czytania ustawy wojskowej.

„Die Zeit“ występuje p r z e c i w K o ł u p o l s k i e m u z a g r o ź b ę g ł o s o w a n i a z a w n i o s k i e m n a g ł y m p o s ł a K o e r n e r a, jeżeli Związek nie zgodzi się na załatwienie ustawy kanałowej. Dziennik sądzi jednak, że Polacy są zbyt rozumnymi politykami, aby chcieli zerwać stosunki ze Związkiem niemieckim. W dalszym ciągu oświadcza „Die Zeit“, że Związek niemiecki nie potrzebuje się obawiać żadnych gróźb, głosować powinien p r z e c i w k a n a ł o m, które wywołują u Niemców silną opozycyę.

Na innem jednak miejscu dziennik ten przyznaje, że Związkowi niemieckiemu, w razie zerwania z Polakami, grozi zupełne odosobnienie. W każdym razie **s p r a w a k a n a ł o w a j e s t o b e c n i e o s i ą**, około której cała polityka parlamentu w sesyi przedświątecznej się obraca.

„Reichspost“ notuje znowu pogłoski o p a r l a m e n t a r y z a c y i g a b i n e t u i ponownie oświadcza się p r z e c i w p o d o b n y m p r o j e k t o m.

Rząd niemiecki wobec strajku górników.

W parlamencie niemieckim przez cztery dni toczyła się dyskusya nad interpelacyą w sprawie strajku węglowego w zagłębiu nadreńsko-westfalskiem. Dyskusya była namiętną, chwilami nawet bardzo burzliwą, bo ścierały się z sobą dwa potężne prądy, przedstawiające dwa odrębne światopoglądy. Jedni z mowców, stający w obronie baronów węglowych, wychodzili z założenia, że strajk obecny wywołany i rozpoczęty został jedynie z s y m p a t y i d l a s t r a j k u j ą c y c h g ó r n i k ó w a n g i e l s k i c h, a więc ma podłoże p o l i t y c z n e, nie ekonomiczne. — Inni, biorący śmiało, zdecydowanie w obronę górników, wykazywali małe ich zarobki w czasie obecnej wielkiej, niepamiętnej drożyzny i udowadniali cyfrowo niepospolite dochody, zyski i dywidendy, osiągane bądź przez kopalnie fiskalne, bądź przez znajdujące się w rękach kapitalistów-milionerów.

Należałoby przypuszczać, że w tej tak namiętnej dyskusyi rząd niemiecki stanie w pośrodku, użyje wszystkich sposobów i rzuci na szalę całą potęgę swoich wpływów i powagi, aby pojednać powaśnione strony i w drodze rozumnej interwencyi uczynić to, co jest wskazane potrzebą chwili i szerzej pojętym interesem ogółu. Rząd nie poszedł atoli tą drogą, ale pod naciskiem i parciem kół reakcyjnych zajął stanowisko jednostronne — stanął w obronie kapitału przeciwko strajkującym górnikom. Już to samo, że na interpelacyę nie odpowiedział kanclerz Rzeszy p. Bethmann Hollweg, który wogóle nie zjawił się na posiedzeniach parlamentu, pomimo, że tak ważna toczyła się na nich dyskusya, wywołało w kołach parlamentarnych niemało zdumienie. W zastępstwie kanclerza przemawiał sekretarz stanu dr D e l b r ü c k, znany ze swoich reakcyjnych poglądów, jeszcze z czasów, gdy w roku 1910 wśród robotników budowlanych objawił się ogromny ruch, a on zwrócił się całą siłą przeciw niemu. — To samo stanowisko zajął teraz w parlamencie wobec strajku węglowego. Na wszystkie argumenty mówców opozycyjnych odpowiadał chłodno, że rząd nie ma potrzeby interweniować, że nie podejmie żadnego pośrednictwa, że nie uczyni żadnego kroku na rzecz górników i że wogóle nic nie zrobi, natomiast dopilnuje energicznie, aby robotnikom pracującym zapewniono obronę i opiekę należytą, a wszelkie ewentualne nadużycia lub rozruchy stłumione będą z całą surowością, bo rząd ma obowiązek czuwać nad bezpieczeństwem mienia i życia obywateli i nad spokojem w kraju.

Podczas gdy rząd angielski wytęża wszystkie siły, aby spór pokojowo załagodzić i Anglii spokój przywrócić, to rząd niemiecki zapoznaje charakter i następstwa ekonomiczne walki strajkowej, staje otwarcie po stronie kapitalistów przeciwko robotnikom i zapowiada stłumienie ewentualnych zaburzeń przy pomocy jak najostrzejszych środków: policyi, żandarmeryi i wojska, które wysłano czemprędzej do zagłębia strajkowego. Takiej odpowiedzi nie spodziewali się nawet najwięksi pesymiści, którzy dawno już stracili zupełnie zaufanie do rządu niemieckiego. To też ze strony opozycyi posypał się po tej cynicznej wprost odpowiedzi Delbrücka, prawdziwy grad ataków pod adresem rządu, a poseł polski p. S o s i ń s k i, prezes polskiej organizacyi robotniczej, uczynił też w Izbie ciężki zarzut, że rząd postępowaniem swojem pragnie widocznie sprowokować rozruchy i zaburzenia, żeby je następnie przy pomocy siły zbrojnej w potokach krwi stłumić.

Tak samo niemiecka prasa postępowa występuje z jak najcięższemi zarzutami przeciwko rządowi, podnosząc, że odpowiedź dr. Delbrücka godną jest reprezentanta p a ń s t w a k a p i t a l i s t y c z n e g o, które z rozmysłem podniecа nienawiść klasowo-społeczną i podnieca ją w szerokich masach ludowych. Klasa robotnicza odczuwa swoją krzywdę i ustąpi tylko pod grozą policyi, wojska i bagnetów, tem większą przechowując nienawiść do swoich prześladowców.

Rząd niemiecki bez wielkich trudności mógł strajk zażegnać. Robotnicy żądali podwyższenia zarobków o 15 proc., zadowoliliby się atoli 10, a może i 5 prc. W zagłębiu strajkowem znajduje się sporo kopalń rządowych i gdyby one były przystąpiły do pertraktacyi z górnikami, prywatne kopalnie byłyby musiały pójść za ich przykładem. W ten sposób sprawa ukończenia strajku nie przedstawiałaby wielkich trudności, gdyby nie to, że rząd, party z jednej strony przez sfery reakcyjne i kapitalistyczne, z drugiej znajdując oparcie z powodu niezrozumiałego stanowiska centrowej organizacyi robotniczej, nie chciał w tej sprawie żadnych na rzecz górników robić ustępstw. Taki rząd — pisze np. „Frankfurt. Ztg.“ — p r z e s t a j e b y ć r z ą d e m i traci prawo do zaufania.

Z dyskusyi w parlamencie jeden należy nadto podnieść szczegół. Gdy poseł S o s i ń s k i w mowie swej zwracał uwagę, że wyjątkowy paragraf językowy nie pozwala, aby w zagłębiu strajkowem do górników polskich przemawiać na zgromadzeniach w ich języku ojczystym, wiceprezydent parlamentu, poseł P a a s c h e pozwolił sobie na uwagę, którą zapisano też w stenogramie, którą jednak następnie sam Paasche — widocznie po głębszym namyśle — skreślił, że „w p a ń s t w i e n i e m i e c k i e m k a ż d y p o w i n i e n z n a ć j ę z y k n i e m i e c k i“. Uwaga ta słusznie w Kole polskiem wywołać musiała oburzenie i protesty, a jest tem niewłaściwszą i niesmaczniejszą, że padła z ust wiceprezydenta parlamentu. Ale zapominać nie należy, że tym wiceprezydentem jest członek stronnictwa narodowo-liberalnego, złożonego z najzacieklejszych wrogów narodowości polskiej.

Warunki pokoju gabinetu włoskiego.

Podjęta przez rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Sazonowa, w porozumieniu z gabinetami innych mocarstw, akcya, dążąca do zakończenia wojny pomiędzy Włochami a Turcyą, o tyle tylko nie spełzła na niczem, że Włochy po raz pierwszy dokładnie określiły, czego żądają od Turcyi, a co jej dać mogą ze swojej strony.

Otóż gabinet rzymski żąda przedewszystkiem, ażeby Turcya w zupełności uznała z w i e r z c h n i c t w o W ł o c h n a d T r i p o l i s e m, ogłoszone w dekrecie królewskim z d. 5 listopada 1911 r., a zatwierdzone uchwałą parlamentu włoskiego z d. 16 stycznia b. r. Rząd włoski nie chce odstąpić od tego warunku, a należy dodać, że wprost nie może. Pominąwszy tę okoliczność, że trudno byłoby obmyśleć procedurę, celem cofnięcia i reasumcyi tego dekretu królewskiego i zatwierdzających go uchwał obu Izb parlamentu włoskiego — nie znajdzie się we Włoszech żaden rząd, któryby wystąpił z podobnym wnioskiem i żaden parlament, któryby chciał choćby tylko dyskutować nad nim.

Z drugiej strony Turcya pragnie choćby cienia zwierzchnictwa nad Tripolisem, choćby takiej fikcyi prawnej, jaka ją łączy z Egiptem i Kretą. Pośród obecnych warunków Porta musi domagać się tego ze względu na usposobienie ludności, która woła, że islam jest zagrożony. Arabowie wprost oświadczają, że w razie zawarcia upokarzającego pokoju, nie będą sułtana uważać za kalifa i sprawy islamu ujmą w swoje ręce.

Na tem żądaniu Włoch i na tej niemożności spełnienia go przez Turcyę, rozbijają się wszelkie usiłowania pokojowe. Po za tem warunki pokoju, podyktowane przez Włochy, mogą tworzyć przedmiot rokowań. Warunki te streszcza „Corriere della Sera“ w następujących 7 punktach:

1) Włochy uznają r e l i g i j n ą p o w a g ę s u ł t a n a, jako kalifa, o ile nie chodzi o kwestye prawne i administracyjne.

2) Włochy poręczają ludności muzułmańskiej w o l n o ś ć r e l i g i i i z w y c z a j ó w.

3) Włochy n i e b ę d ą k a r a ć tubylców, którzy po ogłoszeniu dekretu aneksyjnego przeciwko nim występowali.

4) Włochy poręczają wierzycielom Turcyi tę część długów, która jest zagwarantowana przez dochody z ceł w Tripolisie i Cyrenajce (Libii).

5) Włochy odkupią od Turcyi dobra rządowe.

6) Turcya przywróci stan rzeczy, który istniał przed wojną co do poczt, szkół i urządzeń celnych, natomiast Turcya zgodzi się na zniesienie kapitulacyj, jeżeli także inne mocarstwa na to się zgodzą.

7) Włochy oświadczają gotowość do wzięcia udziału w rokowaniach z mocarstwami, celem stworzenia skutecznej poręki d l a c a ł o ś c i T u r c y i.

Warunki te mogą rzeczywiście stanowić podstawę do rokowań pokojowych, na które z pewnością zgodziłaby się Turcya. Ale, jak wykazaliśmy, zwierzchnictwo Włoch „sans phrase“ jest dla Turcyi w obecnych warunkach rzeczą, o której się nawet słyszeć nie chce. Podnieść wreszcie należy tę ważną okoliczność, że gabinet rzymski po wymienieniu swoich warunków oświadcza gotowość do rozpatrzenia d a l s z y c h p r o p o z y c y j, celem uszanowania mocarstwowego stanowiska i godności Turcyi, zastrzegając sobie zupełną wolność akcyi na placu boju.

(Tel. „N. R e f o r m y.)

Londyn, 19 marca.

Pogłoski o rokowaniach między W ł o c h a m i a R o s y ą w s p r a w i e w s p ó l n e g o p o s t ę p o w a n i a w D a r d a n e l a c h wciąż się utrzymują i wywołują tutaj zaniepokojenie. Z Paryża donoszą nawet o n a p r ę ż e n i u między Rosyą a Francyą, ponieważ rząd francuski n i e z g a d z a s i ę z planami rządu rosyjskiego w kwestyi bałkańskiej.

Gdyby wiadomości o takich pertraktacyach między Włochami a Rosyą rzeczywiście się potwierdziły, to rząd angielski prawdopodobnie wystąpi również czynnie w tej sprawie. Sądzą jednak, że A n g l i a n i e d o p u ś c i d o f o r s o w a n i a D a r d a n e l ó w a n i p r z e z W ł o c h y a n i p r z e z R o s y ę.

„The black Strike“.

(Stanowisko radykałów, konserwatystów i protekcyonistów wobec strajku. — Wzrost powszechny nędzy. — Miasta w ciemnościach. — Niebezpieczeństwo wygłodzenia Londynu. — Niemieccy spekulanci. — Spokój strajkujących. — Kandydaci na łamistrajków. — Żołnierze i strajkujący).

Strajk węglowy czyli, jak go w Anglii nazywają, „czarny strajk“, trwa bez przerwy dalej. Rokowania ugodowe, jak przed tygodniem stanęły w „martwym punkcie“ — mówiąc słowami Asquitha — tak stoją w nim do dnia dzisiejszego. Obie strony zacięły się i świadome tego, że chodzi tu o utworzenie lub udaremnienie precedensów ogromnej wagi, postanowiły za wszelką cenę na swoich pozycyach wytrwać.

Jak wiadomo, chodzi o to, że strajkujący domagają się nietylko zasady płac minimalnych, nietylko przyjęcia taryfy tych płac, ale także tego, aby nad taryfą nie dyskutowano, lecz przyjęto ją w milczeniu tak, jak ją węglarze ustanowili. To ostatnie żądanie stanowi też punkt największego naprężenia. Nawet radykali, którzy sympatyzują ze strajkiem, uznając w zasadzie postulaty węglarzy, wzdragają się przed tym punktem. Rozumują oni w ten sposób: „Od parlamentu żądają strajkujący, aby b e z d y s k u s y i przyjąć to minimum płac, jakie oni sami ustanowili. Innemi słowy od parlamentu żąda się, aby złożył broń i kapitulował bez wszelkich warunków. Bynajmniej nie chcemy twierdzić, że minimum płacy, ustanowione przez węglarzy, jest niesprawiedliwe. — Stwierdzamy tylko, że rząd nie może przyjąć żadnej, chciażby najsprawiedliwszej, taryfy płac, nie zbadawszy jej poprzednio. Gdyby rząd to uczynił, to sam przyznałby całkowite swoje bankructwo. Gospodarzami państwa staliby się wówczas węglarze. Na przyszłość potrzebowali-

---

Konstanty Srokowski.

Teorye neoiredentyzmu polskiego.

(O książkach i z powodu książek: Władysława Studnickiego „S p r a w a p o l s k a“, Tytusa Filipowicza „M a r z e n i a p o l i t y c z n e“, M—ckiego „S p r a w a A r m i i P o l s k i e j“, Jana Brzozy „Z a g a d n i e n i e p o l i t y k i n i e p o d l e g ł o ś c i“.

III.

Drugiem wybitnem dziełem, które może oryentować co do samych zasad iredentyzmu polskiego, jest książka p. Tytusa Filipowicza p. t. „Marzenia polityczne“. Autor jest członkiem Polskiej Partyi Socyalistycznej i zajmuje się przedewszystkiem perypetyami, których hasło niepodległości Polski doznało na gruncie rewolucyjnej działalności tej partyi. Problem swój jednak stawia Filipowicz tak szeroko i umiejętnie, że partyjny ściśle punkt widzenia zatraca się niemal w książce, w której też na każdej niemal stronnicy spotykamy się z twierdzeniami niezawsze może zupełnie nieodpartemi, ale z reguły zajmującemi. Osią swoich rozważań czyni autor kwestyę realizmu i idealizmu w polityce, wykazując najzupełniej słusznie, że idealizm powinien panować w dziedzinie celów politycznych, realizm zaś w sferze środków, do tych celów służyć mających. Niepodległość Polski, która dla autora jest podobnie jak socyalizm „objektywną koniecznością historyczną“, stanowi właśnie taką najwyższą ideę, która panować powinna w dziedzinie celów naszej polityki.

Co do tego, jakoby niepodległość Polski była t. zw. „koniecznością dziejową“ i to w dodatku „objektywną“, można mieć poważne wątpliwości z tego przedewszystkiem powodu, że wogóle nie jest zgodnem z prawdą „objektywną“, aby jakiekolwiek „konieczności dziejowe“ istniały. Wprowadzanie do myślenia politycznego pojęcia t. zw. „konieczności dziejowej“ jest rezultatem doktryny o automatyzmie dziejowym, w którą w interpretacyi niektórych marksistów wykoślawiła się wielka idea materyalistycznego pojmowania dziejów. Konieczność dziejową w myśl tej idei, można przyjąć jako pojęcie, zdawkowe zresztą tylko i bynajmniej nie oryentujące w odniesieniu do przeszłości a już zupełnie nie co do przyszłości. Co do tej bowiem materyalizm dziejowy, nie pojmowany po sekciarsku, nie daje możności czynienia żadnych pewnych przepowiedni, a tem mniej określania jakichś aż — konieczności. Fakt bowiem dokonany jest jedynem kryteryum jego rzeczywistej konieczności. Dopóki więc fakt taki się nie dokonał, nie możemy twierdzić, że jest on konieczny. Specyalnie co do niepodległości Polski, to możnaby ją uważać wreszcie za „konieczność dziejową“, ale nie z punktu widzenia historycznego, tylko psychologicznego, wychodząc z tego założenia, że pragnienie całego liczebnie silnego i kulturalnie żywego narodu musi się ostatecznie kiedyś spełnić. Ale w tem znaczeniu można mówić, jeżeli już o koniecznościach wogóle mówić koniecznie wypada, tylko o konieczności subjektywnej, a w żadnym razie nie objektywnej i nie dziejowej, bo takich konieczności wogóle niema.

Natomiast drugie założenie Filipowicza, że niepodległość Polski powinna być ideą panującą niepodzielnie w sferze celów wszelkiej polityki polskiej, jest słuszne do tego stopnia, że go nikt nigdy nie odrzucał. Na całym obszarze politycznej myśli polskiej, od wszelkich fantazyj ugodowych poczynając, a kończąc na marzeniach bojowo-niepodległościowych w rodzaju suszenia Bałtyku lub holowania armat Wisłą z Gdańska pod Warszawę, nigdy i nigdzie nie widać było usiłowań udowodnienia czegoś przeciwnego, niż to, że niepodległość Polski powinna być ostatecznym celem wszelkiej polityki polskiej. Pod tym bowiem względem niepodległość, jako postulat myślenia politycznego wszelkiej głowy polskiej, jest istotnie koniecznością wręcz gnoseologiczną. Bez niej nie byłoby wogóle żadnego myślenia politycznego. Objektywnie nie da się udowodnić, ani że Polski niepodległej nigdy nie będzie, ani że ona być musi. Pod tym względem niema żadnej objektywnej ani konieczności, ani niemożliwości. To jedno jest tylko pewnem, że dopóki bogdaj jedna głowa polska będzie myślała o rzeczach polskich, zawsze niepodległość Polski będzie ostatecznym celem i najwyższym ideałem kierowniczym tego myślenia.

Pod tym względem nikt się z nas niczem od drugiego nie różni. Różnice ujawniają się dopiero w rozumieniu i określaniu odległości ideału niepodległej Polski od każdoczesnej rzeczywistości i w wyborze środków, zależnym w pierwszym rzędzie od tej właśnie odległości, tak lub inaczej ocenianej. Dla jednych moment realizacyi tego ideału jest tak odległym, że, jak np. Wojciech Dzieduszycki, przenoszą go aż do okresu, w którym państwa dzisiejsze staną się już wogóle anachronizmami, i kiedy dokona się całkowita rekonstrukcya społeczeństwa ludzkiego na nowych zasadach ekonomicznych i moralnych. Dla drugich, jak np. dla samego Filipowicza, moment tej realizacyi zależny jest przedewszystkiem od procesu rozwojowego, czy też rozpadowego, jaki dokona się w Rosyi. Dla innych wreszcie moment ten okazuje się natychmiast, za każdym razem, skoro tylko dzienniki przyniosą wiadomość, że Austrya pogniewała się z Rosyą i że z tego powodu natychmiast wybuchnie wojna...

Równie gruntowne różnice zachodzą co do wyboru środków. Jedni, rozumieją, że realizacya ideału niepodległości wymaga z naszej strony nie tylko największego wysiłku, bo ten jest bezwartościowy, jeżeli wogóle sił niema, ale przedewszystkiem gromadzenia sił wszelakich, do czego znowu starają się w drodze przystosowania do istniejących warunków wyzyskać wszystko, co tylko można. Nie przeczę, że w zapale środki, zawsze małe w porównaniu ze wspaniałym celem, same stają się celami, co najbardziej niektórych drażni i irytuje, ale ostatecznie założyliśmy zgodnie z rzeczywistością, że niepodległość Polski jest polską koniecznością subjektywną, skoro zaś tak jest, to idea tej niepodległości, gdyby nawet zupełnie została zapomniana przez całą jedną, czy dwie nawet i trzy generacye, ostatecznie się obudzi w sprzyjających warunkach i swoje dumne stanowisko królowej wszystkich celów polskich prędzej czy później zajmie, podobnie jak się to stało w Bułgaryi po pięciuset latach niewoli tureckiej, w Serbii i w wielu jeszcze innych miejscach globu ziemskiego.

Inni znowu sądzą, że samo wytwarzanie i gromadzenie sił bez równoczesnego ich używania jest nonsensem, bo siły nieużyte nikną w myśl prawa entropii i nie dają się magazynować jak mąka lub węgiel, i że przeciwnie należy zdobywać się przedewszystkiem na wysiłki, na bohaterstwa, należy kultywować „czyny“, bo tylko one mają cudowną własność podwajania sił. — Nie ulega wątpliwości, że ta metoda, bardzo zresztą podobna do modnej obecnie autosuggestywnej terapii wedle zasady „wie soll ich stark werden“, ma pewne uzasadnienia psychologiczne. Nie mniej jednak, podobnie jak w tej zajmującej terapii, nie wystarcza ściągnąć groźnie brwi i wyprężyć chudego bicepsa, aby stać się naprawdę silnym, tak i w polityce nie wystarcza wysiłek sam, skoro to, co się wysila, jest samo przez się słabe. Bicie głową w mur jest także tylko wysiłkiem, z którego jednak oprócz przysłowia, no i guzów na głowie, nic jeszcze nigdy nie wynikło...

Filipowicz zdaje się zajmować między temi dwiema skrajnościami środek. Nie wiem, czy złoty, nie podejmę się wykazywać, o ile geometryczny, ale zawsze środek. Nie czeka on na „nagromadzenie“ sił wprawdzie, jak to czynią wszelkiego nazwania realiści, czy nawet utopiści realizmu, ale umiejscawia realizacyę ideału niepodległości Polski w tej fazie rozwojowej, czy też rozkładowej ewolucyi państwa rosyjskiego, w której tkwiące pod jego murszejącą powłoką zarodki odrębnych państwowości zaczną kiełkować, tak jak zaczęły kiełkować zarodki państwowości bułgarskiej, serbskiej i greckiej pod powłoką upadającej państwowości tureckiej.

Pogląd ten, mający wiele pozorów słuszności, posiada jednak jeden brak zasadniczy. Mianowicie Filipowicz uzależnia kwestyę niepodległości wyłącznie od losów Rosyi. Tymczasem w rzeczywistości tak nie jest. Polska jest i będzie sprawą wprawdzie nie w ścisłem znaczeniu międzynarodową, t. j. w równej mierze interesującą Niemcy, Stany Zjednoczone i republikę chińską, ale będzie zawsze sprawą ś r o d k o w o - e u r o p e j s k ą, interesującą w sposób najbardziej intenzywny nie tylko Rosyę, ale także Niemcy i Austryę, przedewszystkiem zaś Niemcy, a ściślej biorąc Prusy, których znaczna część zbudowana jest właśnie na historycznych ziemiach Polski.

Dla Prus, a przez nie i dla Niemiec kwestya Polski podległej czy niepodległej jest nawet o wiele ważniejszą, niż dla Rosyi. Bo podczas gdy dla Rosyi upieranie się przy posiadaniu Królestwa Polskiego jest w gruncie rzeczy tylko kwestyą pewnych zmieniających się stale oryentacyj politycznych, dyplomatycznych i strategicznych, to dla Prus jest sprawa polska kwestyą bytu w znaczeniu całkowicie dosłownem. Rosya bez Polski będzie i nadal Rosyą, może nawet silniejszą, niż obecnie. Prusy bez ziem Polsce zabranych mogą być wszystkiem innem, tylko nie dzisiejszemi Prusami. (C. d. n.)

by oni tylko ogłosić strajk, aby zdobyć wszystko, co im się tylko podoba".

Konserwatyści także sypią obficie projektami. Przedewszystkiem na równi z liberałami i radykałami zgadzają się oni na konieczność uznania płac minimalnych. Co do tego minimum opinia powszechna w Anglii jest najzupełniej jednolita. Po za tem jednak obóz konserwatywny wyprodukował kilka wskazań przeciwstrajkowych zupełnie swoistych. Najśmielsi i najenergiczniejsi domagają się zniesienia ustawy o tradeunionach z roku 1906. Syndykaty robotnicze powinny znowu odpowiadać swoim majątkiem za szkody, wyrządzone przez nieuzasadniony strajk. Obecny zaś strajk jest nieuzasadniony, „ergo" należy syndykatom skonfiskować ich kapitały.

Jeden z najwybitniejszych konserwatystów, Robert Cecil, proponuje znowu, aby robotników dopuścić do udziału w zyskach kopalni. Wówczas przestaną oni strajkować, ponieważ czyniliby to w znacznej mierze przeciw sobie samym. Dominuje jednak nad temi wszystkiemi radami konserwatywnemi postulat ceł ochronnych. — Wszyscy protekcyoniści wywodzą, że teraz, przy wolnym handlu, podnoszą się ceny tylko na artykuły najbardziej potrzebne, gdy tymczasem płace robotnicze nie podnoszą się. Tymczasem po wprowadzeniu ceł ochronnych żywność potanieje, a płaca robotnicza wzrośnie. Nadzwyczajne to prawo ekonomiczne cieszy się ogromną popularnością wśród konserwatystów, którzy też niem bardzo wywracają.

Poza temi wskazaniami, noszącemi wybitne piętno polityczne partyi, które je wypowiadają, we wszystkich dziennikach czytać można mnóstwo „głosów publiczności", w których poszczególni obywatele występują w pojedynkę z rozmaitemi radami „jedynie zbawczemi". Są wśród tych rad pomysły bardzo zabawne. Na ogół jednak przeważa hasło — „oszczędzania węgla". W tym celu należy skrócić czas wszystkich przedstawień i zgromadzeń publicznych, pozamykać sklepy i jak najoszczędniej używać gazu i elektryki. Każdy dzień strajku porównują powszechnie z jedną przegraną bitwą. Im więcej tych ciężkich ponurych dni, tem groźniej i rozpaczliwiej przedstawia się najbliższa przyszłość. Już obecnie po miastach angielskich panuje straszliwa nędza. Drugi milion robotników próżnuje przymusowo, ponieważ pozbawione paliwa fabryki pozawieszały roboty. Wskutek tego organizacye robotnicze innych kategoryi narażone są na ogromne wydatki, celem utrzymania pozbawionych pracy swoich członków. Syndykat maszynistów musiał już wypłacić na ten cel przeszło 10.000 funtów; związek zaś kolejarzy nawet 20.000 funtów. Mimo to nędza wzrasta z zastraszającą szybkością. Wskutek niesłychanego podrożenia, węgiel stał się zupełnie niedostępnym dla biedniejszych rodzin. Gospodynie nie mają przyczem gotować obiadów. W wielu miastach wdrożono akcyę dla ratowania dzieci, zagrożonych głodem, które nie mogą dostać ciepłego mleka. W takich ogniskach ogromnych, jak Glasgow, Manchester, Leeds i wiele innych do wszystkiego niezłego dodać jeszcze należy brak gazu i elektryczności. Merowie tych miast wydali odezwy do ludności z wezwaniem, aby szanowała gaz i elektryczność, bo za kilka dni miasta te pogrążą się w całkowitych ciemnościach. Już dzisiaj oświetlane są zresztą bardzo tylko przynajmniej ulice. Wszystkie zaś boczne — są całkowicie ciemne.

Sam Londyn trzyma się dotąd stosunkowo najlepiej. Chociaż i jemu grozi głód, jeżeli strajk potrwa jeszcze chociażby tydzień tylko.

Wskutek zmniejszonej komunikacyi zmniejszył się dowóz ryby, która też podrożała o blisko 40 procent. Świeże ryby stanowią w Londynie niezmiernie ważny artykuł żywności, wskutek tego to ogromne ich podrożenie stanowi dla uboższej ludności prawdziwą klęskę. — Jeszcze większe niebezpieczeństwo grozi ze strony piekarzy londyńskich. Do produkcyi chleba i bułek zużywają piekarnie londyńskie po 15.000 tonn węgla specyalnego gatunku, t. zw. „Eureka nuts" tygodniowo. Tonna tego węgla kosztowała przed strajkiem 19 szylingów, obecnie zaś przeszło 40 szylingów. Za kilka dni zapasy wyczerpią się zupełnie i piekarnie zaprzestaną chleb wypiekać.

Ludzie jednak nie byliby ludźmi, gdyby nie chcieli wyzyskać tej katastrofy ekonomicznej, którą jest niewątpliwie strajk obecny dla swoich egoistycznych celów. Dzienniki przepełnione są wiadomościami o rozmaitych spekulantach, którzy na nędzy i głodzie milionowych mas robią zupełnie bajeczne majątki. Niektórzy na zakupionym w czas węglu pozarabiali wprost miliony. Nie brak także takich, którzy swoje zapasy węgla utrzymują w ukryciu dalej, oczekując na dalszy wzrost tych cen lichwiarskich. Ale nie tylko na węglu rozwija się w Londynie ta straszliwa, wprost kanibalska spekulacya. Nie brak także spekulantów, którzy wykupili olbrzymie zapasy świec, naftę itp. w nadziei, że strajk potrwa dalej i że wskutek tego artykuły te będą mogli niebawem sprzedawać — na wagę conajmniej srebra.

Wszystko to wytwarza powszechne zdenerwowanie w całem społeczeństwie. W bogatszych jego klasach wzrasta ono jeszcze bardziej wskutek całkowitego, wprost niepojętego niemal spokoju, jaki okazują strajkujący robotnicy. Wałęsają się oni przeważnie uprawiając rozmaite sporty, słuchając koncertów swoich własnych orkiestr i urządzając sobie wyścigi na koniach, które powyciągali z szybów kopalnianych. W większych miastach górniczych, zwłaszcza w Walii, przepełnionych strajkującymi, gdzie ludność robotnicza jest zwykle niespokojna i zapalna, panuje tym razem całkowity spokój i cisza.

Ten spokój strajkujących, który najlepiej świadczy o tem, że czują oni w sobie dość siły do wytrwania, napawa największemi obawami żywioły konserwatywne. Tu i tam czyniono już próby sprowokowania robotników do jakichś gwałtów, któreby uzasadniły zastosowanie siły zbrojnej, ale próby spełzły na niczem. Robotnicy ufni w potęgę swej solidarności, spoglądają spokojnie a nawet wesoło na rozmaite usiłowania, celem złamania strajku. I tak naprzykład studenci konserwatywnego uniwersytetu w Oxfordzie zapragnęli złamać strajk i w tym celu zjechali do kilku szybów, aby wydobywać „czarne dyamenty". Powrotu ich oczekiwały liczne rzesze strajkujących, które też nie miały powodu niecierpliwić się zbytnio, ponieważ wytworni panicze bardzo rychło wyjechali z powrotem z szybów, osmoliwszy się tylko i nałykawszy pyłu węglowego... Robotnicy z dobrodusznemi minami powitali ich rzęsistem brawem, zawstydzeni zaś kandydaci na łamistrajków poulatniali się co rychlej, przekonawszy się, że rozbijanie kilofami żył węglowych, to nie regaty ani nie piłka nożna.

Drugą okolicznością, która bardzo niepokoi zwolenników „silnej ręki" stanowi zachowanie się wojska w okręgach, strajkiem objętych. W przededniu wybuchu strajku wysłano do okręgów węglowych silne oddziały wojsk. Strajkujący robotnicy rychło ponawiązywali z żołnierzami bardzo przyjazne stosunki. Dzisiaj też bardzo pospolitym jest widok żołnierzy, grających ze strajkującymi naprzykład — w piłkę nożną... Można łatwo zrozumieć, że ci żołnierze nie okażą zbytniej srogości w razie, gdyby im kazano bagnetami uspakajać swoich towarzyszów zabawy...

Minimalna płaca.

(Tel. „N. Reformy").

Londyn, 19 marca.

Zapowiedź wniesienia do parlamentu ustawy o płacach minimalnych spowodowała wśród ludności ogólne uspokojenie, ponieważ spodziewają się, że w przyszłym tygodniu strajk górników będzie z pewnością ukończony. Natomiast giełda i właściciele kopalń przyjęli tę wiadomość bardzo nieprzychylnie. Na giełdzie kursa spadły dość znacznie. W kołach finansowych podnoszą zarzut, że oznaczenie płacy minimalnej zawisłe będzie w przyszłości od stosunków politycznych. Podług projektu rządowego płace minimalne będą tylko zasadniczo uchwalone, a specyalne komisye w poszczególnych okręgach mają określić wysokość płacy. Decydujący głos w tych komisyach będzie mieć przewodniczący, zamianowany przez rząd.

Wiedeń, 19 marca.

„N. Fr. Presse" wyraża obawę, że ustalenie płac minimalnych w Anglii nie pozostanie bez wpływu na kontynent i że także inne gałęzie przemysłu zażądają, w drodze prawodawczej, ustalenia płac dla robotników. W ten sposób może nastąpić w całym przemyśle bardzo znaczny przewrót.

Z dziejów korupcyi warszawskiej.

(Sprawa rzeźni centralnej.)

Warszawa, 16 marca.

Wlokąca się od lat kilkunastu sprawa budowy rzeźni centralnej dla Warszawy, należy do tych, które skutkiem stosunków miejscowych żadną miarą, mimo palącej potrzeby, nie mogą doczekać się pomyślnego rozwiązania.

Historya jej jest bardzo pouczającą. Przed kilkunastu laty magistrat warszawski uzyskał pozwolenie władz centralnych z Petersburga na zakup pod budowę rzeźni centralnej gruntów we wsi Koło, będącej niejako przedmieściem Warszawy. Projekt rozbił się wówczas o złą wolę jednostek, mających na celu jedynie własne dobro. Dzięki podziemnej robocie interesowanych finansowo właścicieli kilku rzeźni podmiejskich, trzy istniejące już stare rzeźnie miejskie, urządzone racyonalnie, z zachowaniem wszelkich wymagań sanitarnych i dobrze kontrolowane przez dozór weterynaryjny miejski, nie mają co robić, bo 90 proc. bydła, przywożonego na targowiska warszawskie, dzięki faktorom, dostaje się rzeźniom podmiejskim. Wielkie przedmieścia Warszawy, a właściwie wsie i osady podmiejskie, Grochów, Pelcowizna, Ochota, Lewinów i Powązki, są właśnie siedzibami tych szlachtuzów, urągających najprymitywniejszym wymaganiom hygieny. Brak w nich jakichkolwiek urządzeń specyalnych, brak wszelkiej kontroli, brak nawet wody, bo, jak wykazała specyalna komisya, wydelegowana przez gen.-gubernatora, woda w rzeźniach nawet do użytku zewnętrznego nie jest zdatna! Ani bydło, sprowadzane do tych szlachtuzów, ani mięso nie podlega oględzinom sanitarnym, bo sprytni właściciele rzeźni podmiejskich, dla zamydlenia oczu, utrzymują rzekomo dla kontroli weterynarzy, ale są to weterynarze prywatni, przez nich po 20 rubli tygodniowo opłacani, a więc ich „ludzie".

Wynik tej szkodliwej działalności jest taki, że mieszkańcy blisko milionowego miasta spożywają za bardzo drogie pieniądze mięso złe, zepsute, często z bydła chorego, a nawet, jak to już stwierdziły wypadki, padłego, miasto zaś traci przeszło 300.000 rubli rocznie, które zagarniają za bój bydła szlachtuzy podmiejskie.

Władze miejscowe starają się od czasu do czasu zrobić coś dla sanacyi stosunków, ale usiłowanie te paraliżuje król podmiejskich rzeźni, Moszek Kruk (nomen omen) z Grochowa. Krecią robotą swoją trafia on nawet do Petersburga i tam odnosi zwycięstwa nad tutejszemi władzami. Doszło nawet do tego, że gdy wskutek zażalenia mieszkańców generał-gubernator wydelegował specyalną komisyę, celem oględzin rzeźni podmiejskich, i gdy ta komisya zadekretowała zamknięcie niebezpiecznej rzeźni, Kruk zdołał na swój sposób przekonać delegata ministeryum, przysłanego na rewizyę do Warszawy, radcę tajnego Zajonczkowskiego, że wszystko jest w największym porządku. Nadto, zamiast zasięgnąć na miejscu informacyi u osób znanych, godnych zaufania i kompetentnych, lub też u władz sanitarnych miejscowych, p. p. Zajonczkowski otoczył się na wstępie zgrają szantażystów, denuncyantów i innych reprezentantów mętów społecznych i dopiero przy wskazaniach Moszka Kruka poprowadził śledztwo, ukończone z krzyczącem uwzględnieniem korzyści rzeźni podmiejskich, a z nieobliczalnemi krzywdami miasta i ludności.

Tak więc sprawa budowy centralnej rzeźni miejskiej została znowu zagwożdżona na długie lata, co da możność rzeźnikom podmiejskim do zbierania w dalszym ciągu setek tysięcy rubli rocznie z krzywdą mieszkańców Warszawy i zdrowia publiczności.

Kronika.

Kraków, 19 marca.

Św. Józef. Gdyby ktoś powątpiewał, że św. Józef jest w Polsce najpopularniejszym patronem, wystawiłby sobie świadectwo małej znajomości swojego narodu. Popularność tego świętego jest równie wielką we wszystkich sferach naszego narodu: w pałacu magnata, w kamienicy patrycyusza miejskiego i w chacie wieśniaka. Bywają wsie, gdzie kolator, proboszcz, wójt i połowa wsi — to sami Józefowie. Bywają w miastach kamienice, gdzie właściciel, połowa lokatorów i stróż domu — to znowu sami Józefowie. A jeżeli chodzi o płeć, to zarówno mężczyźni, jak kobiety, mają szczególne nabożeństwo do św. Józefa. Zwłaszcza kobiety — wszakże to Józef Oblubieniec.

Przed 400 laty jakiś nieznany z nazwiska przygodny autor, tak opisuje św. Józefa: „Ten był wierny i wszej prawdy naśladowca, niewinność swego serca chował, Bogu i ludziom był mił, bo był w słowie prawdziwy, wierny i przespieczny, bo był prosty, dobry, cichy, pokorny i wielmi roztropny, z każdym się łaskawie umówił, każdemu łaskę ukazał, ciesielstwem się bardzo mądrze i roztropnie obchodził, bo zawżdy dobre dostatki miał, a z tego pomagał ubogim, niemocnym, pielgrzymom i każdemu, ktokoli przebóg prosił, bo był pełen gorącego miłosierdzia."

My, współcześni, przy rozmaitych okazyach, zwłaszcza przy imieninach, równe hołdy składamy św. Józefowi. Gdy w ubiegłym roku znane „motu proprio" papieża o zniesieniu pewnych dni świątecznych wywołało gorącą polemikę, w pewnem towarzystwie, które o tem rozprawiało, zapytał ktoś: „Więc i święty Józef zostanie zniesiony?" A kiedy odpowiedziano, że dzień św. Józefa jest tylko świętem kościelnem, ów interpelant zawołał: „Dzień 19 marca powinien być świętem uroczystem".

Społeczeństwo nasze ma co do św. Józefa swoje własne „motu". Pracujemy w tym dniu, ale podczas pracy myślimy ciągle o zabawie z łaski św. Józefa. Wszak w dniu 19 marca pomimo wielkiego postu „wolno" zawierać śluby małżeńskie i tańczyć. A notoryczną jest rzeczą, że stadła małżeńskie, pod patronatem św. Józefa złączone, żyją zawsze szczęśliwie i przykładnie. Jeżeli czasami inaczej się zdarza, jeżeli jedno z takiego małżeństwa idzie do Sasa, drugie do lasa, to już nie wina św. Józefa, ale bezbożności naszych czasów.

Złożmy więc dzisiaj hołd św. Józefowi, uściśnijmy wszystkich Józefów, a zwłaszcza wszystkie Józie. Niech żyją nam!

Zebranie członków Polskiego stronnictwa demokratycznego odbędzie się w lokalu Towarzystwa demokratycznego w środę, dnia 20 bm. o godzinie 7 wieczorem. Na zebraniu tem będzie omawiana zamierzona rewizya programu stronnictwa i sprawa organizacyi krajowej stronnictwa. Nastąpi również wybór delegatów na zjazd stronnictwa, mający się odbyć dnia 24 marca we Lwowie.

Nauczycielstwo krakowskie u księcia biskupa Sapiehy. Dnia 17 marca b. r. przedstawili się księciu biskupowi krakowskiemu dyrektorzy i dyrektorki szkół okręgu krakowskiego miejskiego w liczbie 42 osób z obydwoma inspektorami okręgowymi: pp. Julianem Dobrzańskim i Tadeuszem Łopuszańskim na czele.

Inspektor Dobrzański w przemówieniu swem do księcia biskupa podniósł ciężką i żmudną pracę nauczycielstwa krakowskiego, które wśród nader trudnych warunków pełni swe obowiązki. Dlatego też kościół i szkoła pracować muszą wspólnie i wzajemnie się wspierać. Podniósł również p. Dobrzański pracę nauczycielstwa tutejszego nad własnem dalszem kształceniem się, czego dowodem jest, iż wśród niego są cztery osoby z dyplomem doktorskim, a ośm z egzaminem profesorskim do szkół średnich, a nazwiska wielu znane są z prac na polu literatury pedagogicznej.

Książę biskup przyjął deputacyę nader łaskawie i w odpowiedzi swej podniósł znaczenie wychowawcze szkoły, która wspólnie z kościołem winna pracować nad utrwaleniem w duszach dziatwy zasad wiary i miłości ojczyzny i przyrzekł, iż starać się będzie poznać bliżej stosunki, wśród których nauczycielstwo pracuje i zetknąć się bliżej ze szkołą, poczem informował się szczegółowo co do ilości sił nauczycielskich, frekwencyi, co do budynków szkolnych, urządzeń hygienicznych, na co p. inspektor Dobrzański udzielił księciu biskupowi wyczerpujących wyjaśnień.

Statut m. Krakowa. W sprawie reformy statutu m. Krakowa obradowała wczoraj komisya statutowa pod przewodnictwem r. m. Bandrowskiego. Wobec uchwalonej w swoim czasie zasady projektu, opartego na 4 przymiotnikowem prawie głosowania, podniesiono myśl upewnienia się u rządu, czy zasada ta może liczyć na poparcie. W dalszym ciągu toczyły się obrady nad §§ 27 i 52 statutu miejskiego w sprawie t. zw. incompatibilitas radców miejskich. Co do § 52 wyłoniły się dwa zdania: jedno zdążało do tego, aby żaden radca miejski pod rygorem utraty mandatu nie mógł wchodzić do gminy w stosunek dostawcy, przedsiębiorcy, ani przyjąć płatnego zajęcia od gminy; drugie zdanie domagało się, aby utrzymać brzmienie obecnego statutu, że radca taki ma być na czas trwania podobnego stosunku do gminy zawieszony w urzędowaniu. Na następne posiedzenie uchwalono wygotować projekt wystylizowany w myśl zdania pierwszego. W końcu uchwalono przedłożyć Radzie miasta wniosek o powołanie do komisyi statutowej radcy miejskiego prof. dra Fiericha dla pracy nad reformą administracyjną części statutu.

Egzamina na nauczycieli szkół wydziałowych w Krakowie złożyli: Z I grupy: Dodeles Salomon, Jabłoński Stanisław, Kozera Eugeniusz (bardzo dobrze), Winiarski Maryan, Ciani Ludwika (bardzo dobrze), Grażyńska Zofia, Kobyłecka Rozalia, Kukurbianka Józefa, Pitulkówna Bronisława, Radwanówna Anna, Szymoniakówna Kazimiera, Ziemnowiczówna Helena Marya, Niziński Czesław z języka niemieckiego (bardzo dobrze), Kuczerówna Marya z języka niemieckiego.

Z II grupy: Jaworski Piotr (bardzo dobrze), Klamut Kazimierz, Kurczyński Grzegorz, Mazur Teofil, Stefan, Stiasny Leopold (bardzo dobrze), Till Feliks, Wroniewicz Władysław, Januszkiewiczówna Walentyna, Karpińska Karolina (bardzo dobrze), Kołczykiewiczówna Marya (bardzo dobrze), Zofia z Polakiewiczów Mazurowa, Otrębska Emilia, Serkowska Michalina, Marya z Wiszeków Siwadłowska, Świderska Zofia, Antonina, Witkówna Marya (bardzo dobrze), Żarska Aleksandra (bardzo dobrze).

Z III grupy: Bojarski Bolesław, Górski Bogusław, Madyda Franciszek, Michalik Józef, Zaleski August, Chodacka Karolina (bardzo dobrze), Gawendzianka Kazimiera, Marya z Pollaschków Kirchnerowa, Aniela z Urbańskich Polakowa, Rutowska Janina, Ida z Witteków Stankiewiczowa (bardzo dobrze), Szczyrbułówna Anna, Zajączkowska Ludmiła (bardzo dobrze), Zembaczyńska Stefania, Kozieł Andrzej z nauki zręczności.

Posiedzenie Tow. lekarskiego odbędzie się we środę 20 b. m., o godzinie 6 wieczorem, w I zakładzie chemicznym uniwersytetu Jagiellońskiego (przy plantacyach). Na porządku dziennym wykład prof. Olszewskiego: „O postępach w skraplaniu gazów" (z demonstracyami).

„Lwowskie maryonetki w Krakowie". Wskutek bardzo wielkiego popytu za biletami na zapowiedziane na poniedziałek 25 i wtorek 26 b. m. dwa gościnne przedstawienia satyrycznego teatrzyku „lwowskich maryonetek" kasa teatrzyku w sklepie R. Drobnera (plac Szczepański) prócz miejsc numerowanych po 4, 3 i 2 K, wydaje jeszcze dodatkowe przy stołach dostawionych miejsca nienumerowane po 1 K. Nocą po drugim spektaklu scenka literacko-satyryczna wyjeżdża do Wiednia.

Zwiedzanie renesansowych pomników w Katedrze wawelskiej odbędzie się we środę 20 b. m. o godzinie 10 rano pod kierunkiem. p. Stanisława Cerchy. Punkt zborny przed katedrą o godzinie 9·30 rano.

Koło VI. T. S. L. im. J. Słowackiego uchwaliło powołać do życia uczelnię ochronkę przy szkole XXX. na Dębnikach celem roztaczania opieki nad najbiedniejszą dziatwą tej dzielnicy Krakowa. Jest to już druga uczelnia-ochronka, którą Koło to organizuje, a powstaje ta instytucya pożyteczna dzięki poparciu materyalnemu, jakiego szeroka publiczność nie szczędzi Kołu, uczęszczając na sympatyczne piątkowe podwieczorki Koła VI w sali Saskiej.

W IX. Kole T. S. L. im królowej Jadwigi (św. Tomasza 37) we czwartek 21 bm. o godz. 5 prof. uniw. dr Grabowski wygłosi odczyt o Skardze. — Wstęp także dla gości.

Z kraju.

Echa katastrofy w Trzebini. Z Trzebini donoszą nam: Wynikiem przeprowadzonego śledztwa przez władze sądowe i kolejowe jest aresztowanie w Trzebini dwóch zwrotniczych, których odesłano pod strażą żandarmów do aresztów krajowego sądu karnego w Krakowie.

W Krakowie aresztowano i odstawiono do sądu maszynistę Michalika.

Tarnów, 18 marca. (Z Tow. pedagogicznego. W sprawie budowy tanich domów. Wybory do Rady powiatowej. Wstrząsająca tragedya).

Pod przewodnictwem dyr. Tarasiewicza odbyło się wczoraj walne zgromadzenie tarn. Koła Towarzystwa pedagogicznego. Nad sprawozdaniem sekretarza p. Górskiego wywiązała się długa dyskusya, w której zabierali głos pp. Arway, Szaflarski, Lech, Wojciechowski, Wierzbicki, Ruszczyńska, Szypuła, Łazarski i Woliński. Dyskusya obracała się koło kursów wychowawczych seminaryum żeńskiego, które istnieją od lat kilkunastu, a które dotychczas nie zostały zamienione na seminaryum żeńskie o charakterze prywatnym. To też znaczną większością przyjęto wniosek prof. Wierzbickiego, aby zarząd w najbliższej przyszłości postarał się o lokal, od czego zależą prawa kursów, umieścił je w nowym lokalu od 1 września b. r., a po otrzymaniu tytułu prywatnego seminaryum żeńskiego, postarał się o prawo publiczności.

Sprawozdanie kasowe, złożone przez skarbnika Koła p. Wertza, a wynoszące w dochodach 152 kor. 25 hal., w rozchodach 142 kor., 66 hal. przyjęto do wiadomości i udzielono zarządowi absolutoryum. W końcu nastąpiły wybory w miejsce wylosowanych członków wydziału. Wiceprezesem wybrano inspektora Lecha, członkami zarządu prof. Arwaya i prof. Librewskiego.

W sprawie wprowadzenia w życie budowy tanich mieszkań i domów odbył się wczoraj w sali ratuszowej przy bardzo licznym udziale interesowanych pod przewodnictwem burm. dra Tertila, star. Sheybala, prof. Gutowskiego, insp. Jany, ks. Kalicińskiego i radcy Maryniarczyka wiec urzędników państwowych, autonomicznych, nauczycieli państwowych, szkół ludowych, oraz podurzędników i funkcyonaryuszy państwowych, na którem wyczerpujący referat wygłosił radca skarbu Gotfried ze Lwowa. W dyskusyi zabierali głos: prof. Wojciechowski, Kowalski, dr Kuśnierz, prof. Ciołkosz, dyr. Zaremba, dr Goldhammer, dr Tertil i rad. Maryniarczyk. Występowano przeciw Kasie oszczędności m. Tarnowa z powodu utrudnienia kredytu. Celem zastanowienia się nad statutem budowy domów dla urzędników z ograniczoną poręką, wybrano komisyę, do której weszli: dr Tertil, dr Goldhammer, rad. Maryniarczyk, Kołłątaj, prof. Gutowski, ks. Kaliciński i p. R. Łazarski.

Dzisiaj odbyły się wybory do Rady powiatowej z kuryi wiejskiej. Wybrani zostali: poseł W. Witos z Wierzchosławic, F. Włodek z Łękawicy, Stan. Zaucha z Lisiej Góry, Fr. Schab z Rzędzina, J. Mężyk z Łęgu, J. Padło z Kielanowic, J. K. Słowik ze Szczepanowic i J. Cieśla z Brzozowy.

Widownią wstrząsającej katastrofy była wczoraj wieś Łętowice koło Bogumiłowic w powiecie brzeskim. Ośmioletni synek dzierżawcy Łętowic, Überalla, bawiąc się o godzinie 9 i pół sześciomilimetrowym flobertem, postrzelił swego brata Józefa, ucz. VI. kl. gimn. I. w Tarnowie, w czoło tak nieszczęśliwie, że w godzinie, po przyjeździe lekarza z Wojnicza, śmierć nastąpiła. Zrozpaczony ojciec nie mogąc przeboleć śmierci ukochanego syna, w cztery godziny później zamknął się w pokoju i celnym wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Gorlice, 18 marca. (Kurs pożarniczy.) Prezes Kółek rolniczych p. Grobiewski otworzył dzisiaj uroczyście powiatowy kurs pożarnictwa dla delegatów Kółek rolniczych powiatu gorlickiego. W kursie bierze udział 23 uczestników, a prowadzi go instruktor Związku pożarniczego p. Wach przy pomocy p. Józefa Sroki.

„Straceńcy" na prowincyi. Trupa specyalnie zorganizowana przez dyr. Edmunda Ryglera, celem grania dramatu Tadeusza Konczyńskiego „Straceńcy", który obiegł wszystkie sceny polskie z ogromnem powodzeniem, wyruszyła na objazd miast prowincyalnych w Galicyi. Pierwsze przedstawienia dane będą w Drohobyczu i Samborze. W dalszym ciągu odbędą się przedstawienia „Straceńców" w Jarosławiu, Rzeszowie — w niedzielę przyszłą 24 b. m. w Tarnowie. Ustalony rozgłos i powodzenie sztuki na scenach warszawskiej, lwowskiej i krakowskiej, zapewnia sukces temu przedsięwzięciu. Równocześnie w Królestwie Polskiem objeżdża wszystkie miasta ze „Straceńcami" Marya Przybyłko i ma wszędzie wysprzedane sale.

Ze świata.

Jubileusz Kraszewskiego. Piszą nam z Drezna. Z okazyi jubileuszu setnej rocznicy urodzin Józefa Ignacego Kraszewskiego, urządza Towarzystwo przemysłowców w Dreźnie, w niedzielę dnia 24 b. m. w sali posiedzeń, Kronprinz Rudolf Schreibergasse 12, wspólną wieczornicę. Początek o godz. 7 wieczorem. W kościele zamkowym, obok pałacu królewskiego, tego samego dnia 24 b. m. odprawiona będzie msza św. za duszę wielkiego pisarza, o godzinie 10 przed południem.

Uwolnienie redaktora. Aresztowany w Piotrkowie podczas rozpraw w sprawie Macocha, redaktor „Gońca częstochowskiego" p. Franciszek Gałęski, internowany w więzieniu piotrkowskiem, a następnie śledczem w Warszawie, został wypuszczony na wolność i powraca do Częstochowy.

Wieczór ku czci Krasińskiego. — Piszą nam z Wiednia:

We czwartek 21 b. m. staraniem grona urzędników ministerstwa rolnictwa, oświaty i innych, odbędzie się w Wiedniu wieczór ku czci Krasińskiego. Panowie, urządzający ten wieczorek, postarali się o doborowy program. I tak: odczyt o Krasińskim wygłosi Jan Kasprowicz, a w części muzykalnej wezmą udział pp.: Marya Langie-Wysocka, doskonała śpiewaczka koncertowa, kapelmistrz Opery nadwornej Grzegorz Fitelberg, pianista Artur Rubinstein, i skrzypek Władysław Neuman. Bardzo to sympatyczny objaw, iż pp. urzędnicy ministeryalni, mimo przeciążenia pracą zawodową, znajdują jeszcze czas na kultywowanie pamięci wieszczów naszych. Dochód z wieczoru przeznaczony jest na tak demokratyczny cel, jak szkółki polskie w Wiedniu, co się także aranżerom obchodu chwali.

Zaćmienie słońca. W dniu 17 kwietnia bieżącego roku pomiędzy godziną 12—2 w południe będziemy mieli zaćmienie słońca, które będzie u nas widzialnem prawie całkowicie. W dniu 1 kwietnia zaś przepowiedzianem jest zaćmienie księżyca, widzialne u nas pomiędzy godziną 10 a 12 w nocy.

Tow. „Miłośników sceny" w Wiedniu. Piszą nam z Wiednia:

Jak już donieśliśmy, powstało niedawno w Wiedniu polskie Towarzystwo „Miłośników sceny", które za cel postawiło sobie dawanie przedstawień polskich sztuk narodowych. — W niedzielę 24 b. m. wystawia to Towarzystwo w sali gremium kupieckiego przy Johannesgasse piękny dramat Gabryeli Zapolskiej „Tamten". Próby do tego przedstawienia odbywają się od kilku tygodni, a idą doskonale, bo Towarzystwo w szeregach swych członków posiada sporo doskonałych artystów-malarzy. Dochód z przedstawienia tego przeznaczony jest na ochronkę wiedeńskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej. Na najbliższe czasy projektują wiedeńscy „Miłośnicy sztuki" wystawienie Anczycowskiego „Kościuszki pod Racławicami", później „Wesela" i „Warszawianki" Wyspiańskiego i t. d. Sympatyczne Towarzystwo winno znaleźć wydatną pomoc ze strony Polonii wiedeńskiej.

Stracony parowiec. Niemiecki parowiec „Achsenfeld", własność towarzystwa żeglugi „Hansa", w drodze z Rangoon do Hamburga osiadł podczas burzy na skałach i jest stracony. Pierwszy oficer i jeden „laskar", to jest marynarz indyjski utonęli. Resztę załogi uratowano.

Anarchistyczni emisaryusze Młodoturków. Jak donoszą dzienniki medyolańskie, w miejscowości Ventimiglia policya uwięziła anarchistę nazwiskiem Boccolanetz. Sądzą, że jest to jeden z anarchistycznych wysłanników Młodoturków, o czem policya włoska otrzymała przed kilku dniami zawiadomienie. Jak wiadomo, anarchista Dalba, który wykonał zamach na króla włoskiego, był również uważany za wysłannika Młodoturków, którzy w ten sposób pragną rzekomo wywołać zamięszanie we Włoszech.

Dzielny lotnik. Dziennik turyński „Stampa" donosi z Bengazi: Włoski lotnik wojskowy, porucznik Canoniere, przedsięwziął lot wywiadowczy do obozu tureckiego. Znalazłszy się nad obozem tureckim, chciał z aeroplanu rzucić bomby pomiędzy namioty, ale w tej chwili motor przestał funkcyonować, skutkiem czego samolot nagle z wysokości 1000 metrów spadł na wysokość 100 metrów. Turcy obrzucili samolot gradem kul, z których jedna zraniła lotnika w nogę. Mimo to Canoniere nie stracił zimnej krwi i zdołał motorowi przywrócić ruch, poczem wzniósł się na znaczną wysokość i powrócił do Bengazi.

Zniesienie celnej granicy finlandzkiej. Z Petersburga telegrafują:

Minister handlu i przemysłu wniósł do Rady ministrów projekt połączenia finlandzkiej i rosyjskiej granic celnych. Projekt, jako motyw, podaje nienormalność położenia, że Finlandya korzysta ze szczególnych przywilejów, co szkodliwie odbija się na wywozie rosyjskim do Finlandyi.

Zmarli.

Bolesław Lambert, rygorozant prawa umarł w Krakowie, przeżywszy lat 23.

Dla młodzieży w Brukseli, udającej się na studya do tego miasta, wszelkich wyjaśnień udziela stowarzyszenie polskiej młodzieży postępowej „Promień". Adres sekretarza: St. Kirtyklis, 18 rue de la Cité, Bruxelles.

Ślub p. Maryi Brunakówny, córki Bolesława i Aloizy z Czarneckich, z p. Antonim Malinowskim, obywatelem ziemskim, odbył się dziś 19 bm. przed południem o g. 10 rano w kościele OO. Karmelitów na Piasku.

Z kalendarza. We wtorek 19 marca: Józefa Obl. N. P. M.; we środę 20 marca: Eufemii i Teodozyi mm.; we czwartek 21 marca: Benedykta op. i Filemona m.

Wschód słońca dnia 19 marca: o godzinie 5 m. 48; zachód o godzinie 5 min. 49, długość dnia godzin 12 min. 01.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 18 marca termometr doszedł od — 2·7 do + 8·4 Cels., barometr spadał.

Dnia 19 marca o godzinie 7 rano stan barometru 28·5 mm., termometru 3·8 Cel.; wiatr wschodnio-północno-wschodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.) Ciepłota najwyższa + 3·4, najniższa — 9·2°. Ciśnienie powietrza 685. Kierunek wiatru wschodni. Śnieg prószy. Prognoza: pogoda zmienna.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We wtorek: „Nerwowa awantura".
We środę: „Ulubieniec kobiet".
We czwartek: „Nerwowa awantura".
W piątek: „Straceńcy".
W sobotę: „Wielki człowiek do małych interesów".
W niedzielę po południu: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Rok 1812".
W poniedziałek po południu: „Wesele"; wieczór: „Legion".

Z sal odczytowych.

(Idea własnego domu. — Wspomnienia z katorgi.)

„Idea własnego domu“ była tematem wygłoszonego wczoraj przez Ewę Łuskinę odczytu w sali Tow. technicznego. Odczyt był rozwinięciem coraz popularniejszej obecnie zasady, gruntującej się na tle idei miast-ogrodów, że domy mieszkalne powinny być budowane dla jednej tylko a najwyżej dwóch rodzin, jeżeli mają odpowiadać rzeczywiście pojęciu własnego domu.

Po scharakteryzowaniu ujemnych zarówno pod względem hygienicznym, jak estetycznym, a nawet moralnym stosunków mieszkaniowych w wielkich miastach, prelegentka przedstawiła usiłowania, czynione obecnie zwłaszcza w Niemczech i Anglii około zakładania miast-ogrodów, i ich poważne już wyniki. Następnie omówiła typy domów w miastach-ogrodach angielskie i niemieckie, a wreszcie polskie, przedstawiając wiejski nasz dworek szlachecki, jak wzór i punkt wyjścia dla racyonalnego rozwoju naszego budownictwa.

Prelegentka rozpatrywała „ideę własnego domu“ przedewszystkiem ze strony estetycznej, stronę jej hygieniczną i socyalną traktując tylko ogólnikowo w duchu humanitarnym. Ilustrowany licznemi obrazami piękniejszych okazów odnośnej architektury, był ten odczyt bardzo zajmującym.

Wspomnienia z katorgi, zdobyte własną „praktyką“, omówił w niedzielę 17 b. m. w sali stow. „Ognisko“ poseł do II. Dumy Biełousów, należący do frakcyi socyalno-demokratycznej. P. Biełousow razem ze swoim przeszło 30-ma kolegami skazany został na katorgę po słynnym procesie socyalistycznych posłów dumskich. Prelegent, ciemny szatyn wzrostu średniego, o twarzy postarzałej nie tyle z wieku, ile wskutek przebytych przejść ciężkich, mówił językiem polskim, niezbyt poprawnym wprawdzie, ale zupełnie zrozumiałym i nie pozbawionym nawet obrazowości, a robiącym właśnie dzięki tym swoim usterkom wrażenie bezpośredniości.

Odczyt był interesujący przedewszystkiem przez swoją prostotę i szczerość. Dotychczas przynoszone przez prasę rewelacye o katordze przynosiły przeważnie opisy okropnych nadużyć, wyjątkowych okrucieństw, krzyczących gwałtów. Prelekcya Biełousowa obrazowała powszednie życie katorgi, codzienny los, codzienne drobne cierpienie skazańców politycznych. Prelegent przedstawił kolejno podróż zesłańców etapem, okropne postoje w więzieniach przesyłkowych, wreszcie życie w samej katordze. Znaczną część odczytu poświęcił także zobrazowaniu ciekawych stosunków pomiędzy więźniami, ciekawemu unormowaniu przez nich życia tak, aby czas spędzony w więzieniu nie minął bez pożytku dla skazańców.

Odczyt miał licznych i uważnych słuchaczy, którzy prelegenta żywym nagrodzili oklaskiem.

Dział ekonomiczny.

*** Sześciotygodniowy kurs gorzelnictwa w Krakowie.** W stacyi doświadczalnej dla gorzelnictwa i przemysłów pokrewnych przy państwowej szkole przemysłowej w Krakowie, rozpocznie się 15 maja b. r. sześciotygodniowy kurs gorzelnictwa. Kurs ten obejmuje wykłady 1) technologii gorzelnictwa; 2) botaniki; 3) kontroli ruchu fabryki; 4) chemii i fizyki; 5) mechaniki; 6) rachunkowości i ustawodawstwa gorzelniczego; 7) ćwiczenia w laboratoryum mikroskopem. Wpisy odbywać się będą w dniu 15 maja w kancelaryi stacyi doświadczalnej (Kraków, Gołębia 20 I p.). Opłata za kurs wynosi 50 kor. dla krajowców, a 100 K dla obcokrajowców. Opłatę tę, ewentualnie podania o uwolnienie od całkowitej lub częściowej opłaty, odpowiednio udokumentowane, należy złożyć przy wpisie. Bliższych informacyj udziela kierownictwo szkoły.

*** Biuro krajowe powszechnego zakładu pensyjnego** donosi, że na poczet premii za ubezpieczenie ściągnięto w Galicyi i na Bukowinie dotąd kwotę 2,438.950 koron. Z tej kwoty pokryło wszelkie wydatki za lata 1909 do 1911 włącznie, zakupiono papierów wartościowych, emitowanych w okręgu Biura nominalnej wartości 550.000 koron, złożono na rachunek bieżący 120.000 kor., zakupiono realność we Lwowie za 320.000 kor. Obecnie miasto Kraków zaciągnęło w powszechnym zakładzie pensyjnym pożyczkę w kwocie trzech milionów koron.

Z tego zestawienia wynika, że nie tylko premie zebrane w okręgu Biura krajowego zostały ulokowane w całości we własnym okręgu, lecz nadto powszechny zakład pensyjny ulokował w kraju kwotę, przewyższającą o 1,551.050 koron dochód z premij w kraju zebranych.

*** Zarząd zakładu ubezpieczenia robotników** od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie zamianował inspektorami pp. Pawła Kałkowskiego i Stanisława Motykiewicza.

Kronika lwowska.

Lwów, 19 marca.

Pogrzeb ś. p. Seweryna Widta, profesora i b. rektora politechniki, zmarłego w Davos, odbył się wczoraj w południe z dworca głównego na cmentarz Łyczakowski. Orszakowi pogrzebowemu towarzyszyły tłumy publiczności, przeważnie ze sfer technickich. Przed gmachem politechniki przemówił rektor Fiedler, żegnając zasłużonego, a tak przedwcześnie zmarłego kolegę. Chór techników pożegnał swego ukochanego profesora pieśnią żałobną. Nad mogiłą przemówił imieniem młodzieży docent politechniki dr Weber, żegnając szczeremi słowami prawdziwego przyjaciela młodzieży.

Towarzystwo Przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie ogłasza konkurs na afisz dla wystawy wiosennej z nagrodą 200 koron. Termin nadsyłania prac do 15 kwietnia. Reprodukcya nagrodzonego projektu, który pozostaje własnością Towarzystwa, będzie wykonana sposobem litograficznym w dwóch barwach (1 m. na 70).

Łazienki ludowe we Lwowie. W tych dniach rozpoczyna przedsiębiorca budowlany p. Reiss budowę pierwszej łazienki ludowej na placu Bema kosztem 60.000 K. Długoletnie zabiegi radnego Jana Soleskiego uwieńczone zostały w ten sposób pomyślnym skutkiem. Jak wiadomo na jednem z ostatnich posiedzeń uchwaliła Rada miasta Lwowa wybudować w różnych punktach miasta 5 łazienek miejskich dla najszerszych warstw publiczności kosztem 300.000 K. W skład komitetu budowy wchodzą: prezydent miasta, kilkunastu radnych, wśród nich inicyator p. Soleski, który już przed 9 laty poruszył w osobnej broszurze potrzebę łaźni ludowej, a poruszoną myśl propagował na Radzie miejskiej z uznania godną wytrwałością.

Wiec fryzyerski obradował wczoraj w instytucie technologicznym we Lwowie z udziałem około stu fryzyerów z całego kraju. Uchwalono założyć krajowy Związek stow. fryzyerskich.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie. We środę: „Nerwowa awantura“.

Nadużycia z biletami kolejowemi.

Aresztowania.

Kraków 19 marca.

Donieśliśmy w numerze porannym o aresztowaniu kilku funkcyonaryuszy kolejowych w Krakowie, Wieliczce i Trzebini, podejrzanych o nadużycia z biletami kolejowemi na liniach kolei północnej. W tej sprawie udzieliła tutejsza policya następujących wyjaśnień:

Spostrzeżenia ministerstwa kolei.

Ministerstwo kolei robiło już od dłuższego czasu spostrzeżenia na podstawie centralnych obliczeń sprzedaży biletów i i statystyki odbioru z użytych biletów, dalej na podstawie sprawozdań o frekwencyi pasażerów w pociągach kursujących na linii kolei północnej od strony Wiednia do Tarnowa, dalej w stronę Wieliczki, Skawiny i Oświęcima, że w statystyce tej zachodzą bardzo znaczne różnice. Ministerstwo kolei doszło do przeświadczenia, że na liniach tych odbywać się muszą oszukańcze manipulacye z biletami, w których brać muszą udział niższe organa kolejowe i wtajemniczeni pośrednicy.

Delegowanie urzędników z Wiednia.

Postanowiono zatem sprawę dokładnie zbadać a dochodzenie polecono organom u nas nieznanym celem łatwiejszego przeprowadzenia śledztwa. Ministerstwo kolei było zdania, że na wynik dodatni dochodzeń można szybciej i łatwiej liczyć przy użyciu organów bezpieczeństwa lokalnie zupełnie obcych. Dlatego też ministerstwo spraw wewnętrznych wydelegowało dnia 17 b. m. do Krakowa kierownika biura bezpieczeństwa w wiedeńskiej dyrekcyi policyi, radcę rządu Stuckarta wraz z kilkoma komisarzami policyi i agentami wiedeńskimi z poleceniem aby wspólnie z tutejszą policyą rozpoczęła zaraz na miejscu w sprawie tych nadużyć śledztwo.

Równocześnie wydelegowało ministerstwo kolei odpowiednią ilość personalu służbowego i kontrolnego, aby na wypadek aresztowań ruch kolejowy nie doznał żadnej przerwy. Nadto wydelegowano z ministerstwa kolejowego st. inspektora kolejowego bar. Rinaldiniego celem pokierowania sprawą ze stanowiska interesów kolejowych.

Rezultaty śledztwa.

W dniu wczorajszym przystąpiły wspólnie organa policyi wiedeńskiej i krakowskiej do akcyi, która wydała nadspodziewany rezultat. Pokazało się, że na liniach tych działy się nadużycia tego rodzaju, że konduktorzy w porozumieniu z portyerami sprzedawali pasażerom i pośrednikom głównie w sezonie emigracyi robotników bilety zużyte i rozmyślnie nieprzecinane. Bilety te portyerzy wysortowywali i powtórnie odstępowali konduktorom i pośrednikom, umyślnie po pociągach w tym celu kursującym. Pośrednicy zaś po nabyciu biletów od konduktorów sprzedawali je dalej ze zarobkiem pasażerom.

Aresztowania.

Pod zarzutem tych oszustw, które prawdopodobnie kwalifikowane będą także jako zbrodnie nadużycia władzy urzędowej, aresztowano w Krakowie portyerów kolei północnej Jana Janiurka i Jana Gajdzicę, portyera w Wieliczce Antoniego Kosteckiego, portyerów w Trzebini Kazimierza Jaśkę, Jana Łakowicza i Feliksa Sanderę, wreszcie konduktorów kolejowych z Wieliczki: Piotra Pilcha, Kazimierza Maćkiewicza, Stanisława Szpila i Stanisława Dyndę.

Nadto aresztowano dwóch pośredników, podających się za frachciarzy, Eliasza Bienenfelda z Krakowa i Efroima Rosenbauma z Chrzanowa, którzy byli głównymi odbiorcami i handlarzami biletów.

Rewizye. — Przesłuchania.

Rewizya przeprowadzona w mieszkaniach aresztowanych dała obfity materyał obciążający. Zakwestyonowano znaczną ilość inkryminowanych biletów kolejowych. Aresztowani przeważnie przyznali się do owych manipulacyj, wysuwając owych pośredników, jako głównych winowajców, którzy ich do owych nadużyć namówili.

Dochodzenia w tej sprawie trwały wczoraj przez cały dzień na tutejszym dworcu kolejowym pod kierownictwem dra Flattaua i dra Stuckarta. Do późna w nocy i dzisiaj rano odbywają się dalej przesłuchania aresztowanych „pod telegrafem“. Część aresztowanych będzie jeszcze dzisiaj odstawioną do sądu karnego, który wspólnie z policyą będzie dalej prowadził śledztwo w tej sprawie.

Aresztowanych było 15 ludzi, lecz kilku po przesłuchaniu wypuszczono na wolność. Szkoda na razie nie da się ustalić.

Piszą nam z Trzebini: Z powodu wykrycia przez władze kolejowe fałszerstw z biletami, jakich się dopuszczano systematycznie na linii kolei północnej, władze kolejowe zarządziły w poniedziałek na całej linii nadzwyczaj ścisłą rewizyę biletów zarówno w pociągach, jak i na stacyach kolejowych. Na przestrzeń Oświęcim—Kraków wysłano wczoraj kilkunastu rewizorów kolejowych oraz bardzo znaczny zastęp tajnej policyi. Oprócz rewizyi w pociągach, dokonywano także nader ścisłej rewizyi biletów na wszystkich stacyach kolejowych, gdzie przy odbieraniu biletów od wychodzących pasażerów nader skrupulatnie przeglądano każdy bilet.

Owocem tych rewizyj było aresztowanie w Krzeszowicach i w Krakowie kilku żydów z Chrzanowa, jadących bądź bez biletów, bądź też na fałszywe legitymacye.

Pamiętajmy o składkach na T.S.L.

(na Dar Grunwaldzki, Bursy, Szkoły, — Ochronki, Dar Trzeciego Maja).—

Strajki.

(Telegramy „N. Reformy“ z d. 19 marca.

Strajk w Niemczech.

Berlin. Podług ostatnich wykazów statystycznych, liczba strajkujących w okręgu Essen zmniejszyła się i wynosi obecnie 47%.

Hamburg. Robotnicy z warsztatów okrętowych proklamowali dziś strajk.

Katowice. Górnicy górnośląscy uchwalili jednomyślnie obstawać przy swoich żądaniach i w razie ich odrzucenia proklamować strajk. Chodzi tu o 120.000 górników.

Strajk w Austryi.

Gniewin. Separatyści czescy, robotnicy czesko-narodowi i t. zw. anarchiści zerwali z innymi górnikami i proklamowali dziś strajk.

Gniewin. Strajk w okręgu węgla brunatnego znacznie się rozszerzył.

Grac. Górnicy alpejskiego towarzystwa górniczego żądają płacy minimalnej 5 kor. i podwyższenia płac o 25%, w przeciwnym razie grożą strajkiem.

Mor. Ostrawa. Sądzą tu, że strajk w rewirze karwińskim nie wybuchnie i różnice między pracodawcami a robotnikami będą w drodze ugodowej wyrównane.

Wojna włosko-turecka.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z d. 19 marca.)

Włosi pod zatoką salonicką.

Medyolan. Dzienniki donoszą z Saloniki, że eskadra włoska, złożona z 11 większych i mniejszych okrętów, znajduje się koło Cap Kassandra w zatoce salonickiej.

Rokowania pokojowe.

Londyn. B. Reutera dowiaduje się z kół włoskich, że odpowiedź rządu włoskiego na krok mocarstw jest trzymaną w tonie pokojowym i wyraża nadzieję, że mocarstwa wytrwają w usiłowaniach pokojowych, aż znajdą odpowiednią formułę.

Z Rady państwa.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z d. 19 marca.

Wiedeń. W Izbie posłów minister skarbu Zaleski przedłożył projekt ustawy w sprawie zniesienia loteryi liczbowej i zaprowadzenia loteryi klasowej. Zabiera głos min. Zaleski.

Wiedeń. Do Izby posłów nadeszła z okazy, pierwszego czytania ustawy wojskowej petycya zaopatrzona 1500 podpisami z prośbą o zatrzymanie egzaminu inteligencyjnego.

Zniesienie loteryi liczbowej.

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby przedłoży minister skarbu projekt ustawy o zaprowadzeniu loteryi klasowej. Loterya liczbowa będzie stopniowo zniesiona i dopiero wtedy, gdy dochód z loteryi klasowej wynosić będzie 20 milionów koron rocznie, loterya liczbowa będzie zupełnie zniesiona. Loteryę klasową przeprowadzi rząd we własnym zarządzie.

Podług projektu ustawy plany gry każdej loteryi klasowej tak mają być ułożone, aby przynajmniej 70 procent kapitału, przeznaczonego do gry, rozdzielono jako wygrane, które mają być wolne od wszelkich opłat.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 19 marca.

Głosowanie kobiet.

Praga. Na posiedzeniu komisyi sejmowej dla ordynacyi wyborczej przeprowadzono dyskusyę co do prawa głosowania dla kobiet. Namiestnik oświadczył, że rząd nie sprzeciwia się, aby kobiety miały bezpośrednie i osobiste prawo głosowania do Sejmu w kuryi miejskiej i wiejskiej.

Odwołanie podróży ces. Wilhelma.

Wiedeń. Wielką sensacyę wywołała tu wiadomość o nagłem odwołaniu podróży cesarza Wilhelma. Cesarz Wilhelm miał w piątek przyjechać do Wiednia, gdzie miał zabawić jeden dzień, poczem miał wyjechać do Wenecyi, gdzie zapowiedziany był zjazd z królem Wiktorem Emanuelem. Jacht „Hohenzollern“ znajdował się już od kilku dni w Wenecyi w oczekiwaniu na cesarza Wilhelma. Z Wenecyi miał cesarz Wilhelm udać się 26 bm. na wyspy Bryońskie, gdzie miał się spotkać z następcą tronu arcyks. Franciszkiem Ferdynandem.

Dziś nadeszła tu nagle wiadomość z Berlina, że podróż została odroczona, a, jak zapewniają w kołach informowanych, nawet zaniechaną. Motywa tej nagłej zmiany nie są dokładnie znane. Jedni przypuszczają, że na zmianę tę wpłynęły przyczyny wewnętrzno-polityczne, inni zaś wskazują na odwołanie podróży zagranicznych króla angielskiego i uzasadniają to oczekiwanemi wielkiemi trudnościami w polityce międzynarodowej.

Nie brak też wersyi, że zamach na króla włoskiego wpłynął na decyzyę Wilhelma.

Na giełdzie wiadomość o odwołaniu podróży cesarza Wilhelma wywołała wielkie zaniepokojenie i osłabienie kursów zarówno na giełdzie berlińskiej, jak i wiedeńskiej.

Cesarz Wilhelm u ambasadora francuskiego.

Paryż. Wielkie wrażenie wywołała tu wiadomość, że cesarz Wilhelm zapowiedział na dziś wieczór swoją wizytę u ambasadora francuskiego w Berlinie Cambona, do którego przybędzie na objad. Dzienniki stwierdzają, że od r. 1870 zdarza się po raz drugi, że cesarz niemiecki jest gościem ambasadora francuskiego.

Wydalania żydów.

Petersburg. Z Kijowa donoszą, że policya wydaliła z Kijowa wielką ilość żydów i ograniczyła pobyt żydów w Kijowie z okazyi kontraktów kijowskich.

Londyn. Z Nowego Jorku donoszą, że eksplozyę w fabryce lokomotyw w San Antonio w Teksas spowodowali strajkujący robotnicy, którzy w ten sposób chcieli się pomścić na pracujących.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 19 marca.

Za spokój duszy ś. p. J. I. Kraszewskiego odbyło się dzisiaj rano, jako w 25 rocznicę jego śmierci w kościele OO. Paulinów na Skałce, w grobie zasłużonych żałobne nabożeństwo. Oprócz rodziny wzięła udział w nabożeństwie liczna publiczność krakowska.

W sprawie rewizyi trasy kanału spławnego od rzeczki Białki na granicy Śląska i Galicyi do Zatora, odbędzie się jutro w Krakowie w tutejszym magistracie o godzinie 10 rano przedwstępna konferencya. Wezmą w niej udział interesowane władze oraz organizacye interesentów. Obradom przewodniczyć będzie radca dworu p. Ustyanowski ze Lwowa, rewizyę trasy przeprowadzać będzie starosta z namiestnictwa lwowskiego p. Heilkron Strański.

Zastrzelenie żandarma rosyjskiego. Z Kielc telegrafują:

Na stacyi Małogoszcz podczas postoju pociągu osobowego kolei Herbskiej zastrzelono podoficera żandarmów w chwili, gdy chciał aresztować jakiegoś podejrzanego człowieka. Żandarm otrzymał cztery postrzały rewolwerowe i zginął na miejscu. Przestępca miał trzech wspólników.

Z Łodzi. (Aresztowanie cukiernika Müllera. — Wystawa rękodzielnicza zakazana).

Policya aresztowała wczoraj poszukiwanego od trzech tygodni Józefa Millera, właściciela cukierni na ul. Mikołajewskiej l. 47, gdzie mieściło się gniazdo rozpusty. Osadzono go w więzieniu.

Gubernator piotrkowski bez podania powodów odmówił staraniom resursy rzemieślniczej, aby w Lodzi urządzić wystawę rzemieślniczą.

Rugowanie żydów ze wsi w Królestwie. Z Dąbrowy górniczej donoszą: Wkrótce będzie musiało stąd wyjechać przeszło 700 rodzin żydowskich na skutek rozporządzenia komisarza włościańskiego. W tej liczbie są żydzi bardzo bogaci zamieszkali od 20—30 lat, nawet właściciele kopalń i większych przedsiębiorstw. Specyalna delegacya żydowska, która w tej sprawie udała się do władz gubernialnych w Piotrkowie, wróciła z niczem. Odmówiono również prośbom delegacyi, aby Dąbrowę przekształcić na miasteczko, gdyż żydom nie wolno jest mieszkać na gruntach włościańskich.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Janina Wójcikówna

uczenica III. klasy wydziałowej

przeżywszy lat 16, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 18 marca 1912 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby pod L. 29 przy ulicy Szlak nastąpi we środę dnia 20 b. m. o godz. 4 po południu wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

Na ten smutny obrzęd stroskani rodzice i rodzeństwo zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Koleżanki Zmarłej, Znajomych i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie we czwartek dnia 21 b. m. o godzinie 9 rano w kościele parafialnym św. Floryana.

Zakład pogrzebowy „Concordia“ Jana Wolnego w Krakowie, plac Szczepański 2.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń. 18 marca. (Giełda południowa).

Marki 118·05. Renta majowa 90·05. Renta koronowe węgierska 89·90. Akcye austr. zakł. kred. 651·25. Akcy. węg. zakł. kred. 855·—. Akcye Anglobanku 337·—. Akcye Unionbanku 624·—. Akcye Bankvereinu 542·50. Akcye Landerbanku 541·25. Akcye kolei państwowych 784·50. Lombardy 106·50. Akcye fabryki broni 984·—. Akcye tytoniowe 883·—. Alpiny 625·75. Rima-Muranyi 721·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2807·—. Losy tureckie 242·50, Ruble 254·50. Skoda 726·50. 4½ proc. Listy zawne Banku galic. dla handlu i przem. —·— do —·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 18 marca. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 204·50. Tow dyskontowe 188·25.

Usposobienie: niepewne.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie

z dnia 19 marca 1912, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·25 żądają 96·— 20-to frankówki w złocie 19·— 19·20. Dolary amerykańskie 492·— 497.

II. Listy zastawne: 5-prc. Listy zast. prem. Banku hipot. 110·— , 4½-prc. Listy zast. Banku hip. 98·25 98·75. 4-prc. Listy zast. Banku hip. 91·50 92·—. 4½-pr. Listy zastawne Banku krajowego 98·25 98·75. 4-prc. Listy zast. Banku kraj. 91·75 92·25. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 97·— 97·50. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 96·— 96·80. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 91·25 92·25. 4½-prc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem 98·75 99·75

Giełda warszawska.

Warszawa, 19 marca.

4-procentowa renta rosyjska 91·20 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II. emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 89·20 rb; 4-proc. listy ziemskie 81·80 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 98·15 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 89·05 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 90·85 rub.; listy miasta Łodzi 333·— rub.; akcye Banku handl. m. Łodzi 482·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 445·— rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 425·50 rb.; Cukrownie 325·— rb.; Starachowice 268·— rb.; Lilpop 132·50 rub; Rudzki 128·—; Rudzki nowe 134·50 rb.; Zawiercie 295.— rb.; Żyrardów 272·— rb.; Putiłów 157·50 rb.; 5-proc. piotrkowskie 88·60 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.: Bank dyskontowy 496·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·35.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 18 marca. — Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·62 do 11·63; pszenica na maj 11·60 do 11·61; pszenica na październik 10·84 do 11·85; żyto na kwiecień 10·05 do 10·04; żyto na październik 9·01 do 9·02; owies na kwiecień 9·91 do 9·92; owies na październik 8·42 do 8·43; kukurudza na maj 8·78 do 8·74; kukurudza na lipiec 8·70 do 8·71; kukurudza na sierpień 0·— do 0·—; rzepak na sierpień 15·70 do 15·80.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie spokojne; chłodno.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 października 1911 (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa, z Podgórza Płaszowa i z Podgórza Miasta:

12·07 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
12·19 „ „ „ Nr. 1022 z Podgórza-Pł.
12·24 „ „ „ Nr. 1022 z „ Miasta

do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę. Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchabory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc, Budapesztu i Stróż. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

12·30 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
12·39 „ „ „ Nr. 11 z Podgórza-Płasz.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, N. Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia oraz przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora, Nowego Zagórza i Stryja; we Lwowie do Rawy Ruskiej i Jaworowa, we Lwowie-Podzamczu do Winnik, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

3·14 w nocy poc. posp. Nr. 7 z Krakowa

do Czerniowiec. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora, Chyrowa, Stryja, Nowego Zagórza; w Stanisławowie do Husiatyna i Stryja, w Czerniowcach do Ickan, Jass, Bukaresztu i Constanzy.

4·20 r. poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
4·35 r. poc. osob. Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4·43 „ „ „ „ „ „ Miasta

do Oświęcimia, przez Podgórze-Płaszów Skawinę. Połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernii i Sierszy Wodnej; w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

6·45 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa
6·53 „ „ „ Nr. 3 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina i Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa, oraz w kierunku Rozwadowa, Nadbrzezia i Dębicy, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; we Lwowie do Rawy Ruskiej, Stryja, Sianek, Sambora i Stojanowa; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach Wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; w Przemyślu do Sambora, Stryja, Nowego Zagórza i Posady Chyrowskiej; we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Jaworowa i Podhajec; w Krasnem do Brodów, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8·35 rano poc. miesz. Nr. 411 z Krakowa
8·49 „ „ „ Nr. 411 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

8·45 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa

do Kocmyrzowa i Mogiły.

9·05 rano poc. osob. Nr. 41 z Krakowa
9·19 r. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa
9·26 r. poc. osob. Nr. 1012 z „ Miasta

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Stryja. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchabory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic, w Chyrowie do Przemyśla i Lwowa, w Drohobyczu do Borysławia, Tustanowic; w Stryju do Lwowa, Stanisławowa i Tarnopola. Od 1 maja do 14 czerwca i od 1 października do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.

1·010 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11·11 „ „ „ „ Nr. 13 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa i Dębicy; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja i Sambora; w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża; w Borkach Wielkich do Grzymałowa.

1·15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1·20 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Pł.
1·29 „ „ „ „ Nr. 1034 „ „ Miasta

do Suchej i Oświęcimia, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

1·30 po poł. poc. miesz. 461 z Krakowa
1·43 „ „ „ „ 461 z Podgórza-Płasz.

do Wieliczki.

1·45 popoł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa

do Kocmyrzowa i Mogiły.

2·50 po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa

do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza i Starego Sącza, a od 15 czerwca do 30 września także do Orłowa; w Dębicy do Tarnobrzega i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa, oraz w kierunku Rozwadowa-Dębicy, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja i Sambora.

3·00 po poł. poc. osob. Nr. 26 z Krakowa
3·09 „ „ „ „ Nr. 26 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła, Starego Sącza, a 15 czerwca do 30 września także do Orłowa.

8.45 po poł. poc. os. sez. Nr. 49 do Podg.-M.
8.57 „ „ „ „ „ Nr. 1020 do Podg.-Pł.
4.03 „ „ „ „ „ Nr. 1020 do Krakowa

do Zakopanego kursuje w każdy dzień powszedni przed niedzielą i świętem.

5·38 wiecz. poc. os. Nr. 27 z Krakowa
5·47 „ „ „ „ „ z Podgórza-Płasz.

do Rzeszowa. Połączenie w Tarnowie do Stróż, a stąd do Nowego Sącza i Jasła.

7·15 wieczór poc. miesz. Nr. 61 z Krakowa
7·30 „ „ „ Nr. 61 z Podgórza-Pł

do Tarnowa.

7·40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7·55 „ „ „ Nr. 463 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

7·50 wieczór poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa

do Kocmyrzowa.

8·00 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8·13 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Pł.
8·20 „ „ „ Nr. 1016 z Podgórza Miasta

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Lwowa. Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchej do Żywca; w Zagórzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Łupkowa i Mezö-Laborcz; w Chyrowie do Przemyśla i Lwowa, w Samborze do Lwowa, w Stryju do Ławocznego, Stanisławowa i Tarnopola.

8·41 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa

do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd w niedziele, wtorki i czwartki okrętem do Konstantynopola. Połączenie: w Przemyślu do Chyrowa, Sambora i Stryja.

9·00 wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9·10 „ „ „ Nr. 17 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; we Lwowie — Podzamcze do Stojanowa; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

10·35 w nocy poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
10·44 „ „ „ Nr. 19 z Podgórza-Pł.

do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza. We Lwowie do Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora i Stojanowa.

11·10 w nocy poc. osob. Nr. 413 z Krakowa
11·21 „ „ „ Nr. 413 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

Przyjazd do Krakowa, do Podgórza Płaszowa i do Podgórza Miasta:

12·36 w nocy poc. posp. Nr. 8 do Krakowa

z Czerniowiec. Połączenia: w Czerniowcach od Bukaresztu, Jass i Ickan; w Kołomyi od Delatyna, w Stanisławowie od Husiatyna, we Lwowie od Jaworowa, Stryja i Stojanowa; w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, Posady chyrowskiej i Chyrowa.

3·22 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podg.-Pł.
3·32 „ „ „ Nr. 12 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach z Odessy i Kijowa, w Borkach wielkich z Grzymałowa, w Tarnopolu ze Zbaraża, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Iwania Pustego i Potutor; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Stanisławowa i Ławocznego; we Lwowie-Podzamczu od Winnik; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala i Bełzca, w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Dębicy od Tarnobrzega i Nadbrzezia; w Tarnowie od Jasła, Stróż, Nowego Sącza, Koszyc i Budapesztu.

4·47 rano poc. osob. Nr. 20 do Podgórza-Płasz.
5·07 „ „ „ Nr. 20 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Stryja i Stojanowa; w Przemyślu od Chyrowa, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa.

5·34 r. poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza Miasta
5·42 r. „ „ Nr. 1017 do Podgórza-Pł.
6·00 r. „ „ Nr. 48 do Krakowa

z linii transwersalnej od Nowego Zagórza przez Suchą, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Jaśle od Rzeszowa i Lwowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Chabówce od 15 czerwca do 30 września codziennie, a od 1 października do 14 kwietnia w niedzielę i święto, wzgl. w ostatni dzień świąt z Zakopanego.

6·25 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płasz.
6·32 „ „ „ Nr. 2 do Krakowa

z Ickan. Połączenia: w Ickanach we wtorki, czwartki i soboty przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu; w Kołomyi od Zaleszczyk, Delatyna w Stanisławowie od Stryja i od 1 lipca do 31 sierpnia Kőrösmező; w Haliczu od Tarnopola, we Lwowie od Podhajec; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Chyrowa i Posady chyrowskiej.

7·19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7·30 „ „ „ Nr. 412 do Krakowa

z Wieliczki.

7·42 rano pociąg osob. Nr. 6212 do Krakowa

z Kocmyrzowa i Mogiły.

7·34 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza M
7·41 „ „ „ Nr. 1033 do Podgórza-Pł.
7·55 „ „ „ Nr. 32 do Krakowa

z Oświęcimia. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Żywca i Suchej.

8·34 rano poc. osob. Nr 18 do Podg.-Płasz.
8·45 „ „ „ Nr 18 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów; we Lwowie Podz. z Winnik, we Lwowie od Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.

10·25 r. poc. miesz. Nr. 1061 do Podgórza Miasta
10·32 r. „ „ Nr. 1061 do Płaszowa

z Oświęcimia. Połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa i Lwowa.

11·21 przed poł. poc. miesz. Nr. 462 do Podg.-Pł.
11·35 „ „ „ „ Nr. 462 do Krakowa

z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcimia i Skawiny.

12·58 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa

Z Kocmyrzowa i Mogiły.

1·14 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł.
1·24 „ „ „ „ Nr. 14 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Dynowa; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

2·20 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Sambora, Stryja i Stanisławowa; w Przemyślu od Chyrowa, Posady chyrowskiej, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia.

3·19 po poł. poc. os. Nr. 414 do Podgórza-Pł.
3·30 „ „ „ „ Nr. 414 do Krakowa

z Wieliczki.

4·20 po poł. poc. os. Nr. 1011 do Podgórza M.
4·29 „ „ „ „ Nr. 1011 do Podgórza-Pł.
4·45 „ „ „ „ Nr. 42 do Krakowa

z linii transwersalnej od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Stryju od Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa i Ławocznego; w Drohobyczu od Borysławia i Tustanowic; w Chyrowie od Przemyśla; w Jaśle od Rzeszowa, Lwowa; w Zagórzanach od Gorlic; w Sączu od Orłowa, w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Żywca i Zwardonia; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic; w Skawinie z Oświęcimia i Wiednia. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

5·04 wiecz. poc. osob. Nr. 464 do Podgórza-P
5·10 wiecz. „ „ Nr. 464 do Krakowa

z Wieliczki.

6·13 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł.
6·23 „ „ „ Nr. 16 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Stryja, Nowego Zagórza, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego i Starego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże i Szczucina a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa.

7.06 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa

z Kocmyrzowa.

8·53 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza M.
8·59 „ „ „ Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9·12 „ „ „ Nr. 34 do Krakowa

z Oświęcima. Połączenie w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy-Wodnej, Alwernii i Wadowic.

9·16 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Pł
9·24 „ „ „ Nr. 4 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Stryja, Sambora i Posady chyrowskiej; w Przeworsku od Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzega; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina. —

10·36 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
10·45 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa

z Rzeszowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina; w Bierzanowie od Wieliczki.

10·50 w. poc. osob. Nr. 1021 do Podgórza-Miasta
10·56 w. „ „ Nr. 1021 do Podgórza-Płasz.
11·09 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa

z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego i Suchachory, w Suchej od Żywca i Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera, oraz w miejskiem biurze c. k. kolei państwowej (Pałac Spiski).

Powrót z wojska.

Jeżeli do pana piszę, to jest powodem tego mój syn, który od czasu powrotu z wojska ciągle kaszle. A kaszlu tego nabawił się w czasie służby wojskowej. Kaszel dusi go codziennie rano przez całą godzinę. Odpluwa przytem żółć i flegmę, która tylko z trudnością się rozpływa. Po śniadaniu kaszel ustaje. Przy tej chorobie jednak czuje się zdrowym; cieszy się dobrym apetytem. Rodzice jego nigdy nie kaszlali, ani też w rodzinie nikt nie choruje na płuca. Ponieważ mamy znajomą, która dzięki pańskiemu środkowi została wyleczoną, upraszam pana o przysłanie mi jednej flaszeczki tego środka uleczającego.

Podpisana: Anna Böhme, Schönhauser Allee 141a.

Aptekarz, który ten list otrzymał 10 września 1897 r., wysłał natychmiast zażądaną flaszeczkę. Po kilku tygodniach otrzymał od pani Böhme list następującej treści:

Berlin 19 października 1897 r.
Szanowny Panie Guyot!

Skoro tylko mój syn wyżył zawartość flaszeczki, którą mu pan przysłał, wkrótce wyzdrowiał. Nie spluwał już ani żółci, ani flegmy i prawie wcale nie kaszlał. Nabył sił; gdy jakiś czas jeszcze zużywał pańskiego lekarstwa cudownego, wyzdrowiał zupełnie. Za co serdecznie panu dziękuję. Pozostanę wdzięczna przez całe życie, bo zaczęłam już obawiać się o życie i zdrowie mego syna, które mu jest tak niezbędnem dla zapracowania na chleb powszedni.



Böhme.

Pozwalam panu chętnie ogłosić mój list i wszystkim, którzy tylko chorują na płuca i piersi, gorąco polecam ten środek.

Podpisana: Anna Böhme.

Ażeby temu strasznemu cierpieniu zapobiedz, poleca się najgoręcej uważać na kaszel, katar albo zapalenie tchawicy i zwalczać chorobę w samym zarodku, ażeby później nie rozwinęła się w cięższą. Ze środków, które zwalczają zasłabnięcia i choroby dróg oddechowych, jest najstarszym i najbardziej wypróbowanym środkiem „Goudron" i preparaty z niego wydobyte. Leczniczość teru zabijającego bakterye i jego skuteczne działanie przy kaszlu, nieżycie oskrzeli, nawet przy najcięższych zasłabnięciach przewodów oddechowych od dawna już jest dobrze znaną. Przed 30 niespełna laty wynalazek H. Guyota, sławnego farmaceuty paryskiego, mianowicie wynalezienie procesu roztwarzania rozpuszczania teru we wodzie, stał się jednym z największych wynalazków. Roztwór, który zapomocą tego procesu został stworzonym i ustalonym, jest we wszystkich aptekach pod nazwą „Goudron-Guyot" do nabycia. Zawartość jednej albo dwóch łyżeczek od kawy tego środka, wsypana do szklanki wody albo też innego napoju, którego używa się zwykle przy obiedzie, wystarcza zupełnie do przygotowania, w każdej chwili i potrzebie, bardzo dobrze działającego preparatu terowego. Rozcieńczony ten płyn zażywa się regularnie i bez przerwy przy każdym obiedzie, w ilości jednej do trzech szklanek. Kuracya dzienna kosztuje około 10 h.

Należy się strzedz we własnym swym interesie przed naśladownictwem. Dlatego proszę żądać prawdziwego środka pod nazwą „Goudron-Guyot" i uważać na znak ochronny, ażeby zapobiedz wszelkiej omyłce. Znak ochronny „Goudron-Guyota" ma na poprzek podpis Guyota, w różowych, zielonych i czerwonych kolorach, jakoteż adres:

Maison Freré, 19, rue Jacob, Paris.

„Goudron-Guyot" zawiera w litrze 100 gr. esencyi najlepszego norweskiego teru świerkowego. 33 6 0

P. S. — Osoby, któreby nie mogły przyzwyczaić się do smaku wody terowej, mogą zażywać zamiast niej, kapsułki Guyota, sporządzone z prawdziwego norweskiego teru, zażywając przy każdym obiedzie od jednej do dwóch. Przez to otrzymuje się pomyślny skutek, a kapsułki te prowadzą podobnie z poprzedniem do wyzdrowienia. Gdy się je zażywa podczas lub po jedzeniu, trawi się znakomicie razem z potrawami i są zbawiennym środkiem dla żołądka, a nie kosztują wiele. Kapsułki Guyota są białe, a każda z nich jest zaopatrzona podpisem „Guyot" w czarnych literach.

Dostać można w aptece spadkobierców K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska; aptece Ludwika Rosenberga, ul. Krakowska; W. Grabowskiego, ul. Dietlowska 76 i w każdej większej aptece

Zakład rymarski
Piotra Parafińskiego

poleca tanio do sprzedania powozy półkryte i karetkę, używane; nowy bardzo ładny wózek na resorach o 1 siedzeniu; **szory** nowe i używane w rozmaitych gatunkach, używane **siodła** damskie, męskie i dla dzieci. 2812 1 6

Ul. Długa l. 36 w Krakowie.

Najgłówniejszy skład dywanów

z fabryki J. Ginzkeya

Taffeta

znajduje się przy **ul. św. Agnieszki 1.** Sprzedaż po cenach fabrycznych. — Wszelkie materye wełniane we wielkim wyborze. 2798 1 3

Pomocnik handlowy

i **uczeń** z ukończoną II gimnaz. lub wydziałową, znajdą umieszczenie w handlu korzennym i składzie win **J. Kosterkiewicza wdowa i Spadkob. w Nowym Sączu.** Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 2772

Młodego

pomocnika handlowego

z działu korzenno-śniadankowego, przyjmie zaraz handel **H. Goldberga w Krakowie**, ul. Wolska 25. 2801 1 3

Konces.

Krakowski Zakład desinfekcyjny i czyszczenia mieszkań pod firmą

„SANATOR"

dawniej „Nuntia"

w Krakowie, Tomasza 20 (róg Szpitalnej)

zaopatrzony w nowe ulepszone przyrządy i aparaty, przeprowadza **desinfekcye** po chorobach zakaźnych pod fachowem kierownictwem; **czyści okna, portale, zapuszcza i froteruje posadzki, oraz tępi owady po cenach możliwie przystępnych.** Przy większych zamówieniach odpowiedni opust. Czyszczenie dywanów i mebli **maszyną pneumatyczną** „Atom". 2807 1 5

Do wynajęcia

od 1 kwietnia 1912 w domu l. 39, przy ulicy Grodzkiej w Krakowie, 5 pokoi, przedpokój i kuchnia, na I piętrze od frontu. 2736 3 3

Do fabryki

wyrobów tkackich w Bawaryi potrzeba **dziewcząt** w wieku 15—18 lat. Zgłoszenia listowne pod **2701** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2701 3 3

Jaja wylęgowe!

Kur czystorasowych po premiowanych **rodzicach: Rhode Island** tuzin bez porta, opakowanie jak najtaniej. **Sussexów czerw.** 8·40 K. **Plymutroków** śnieżno**białych, rzadkość, ozdoba** podwórza, 9 K. **Sprzedam 1, 5** Rhode Isl., 1, 1 Plymutrok. Kartka na odpowiedź. 2710

Tekla Matwij, Stanisławów.

Do wydzierżawienia

od 1-go czerwca b. r. handel towarów **mieszanych,** znakomicie prosperujący, **w miasteczku galicyjskiem,** przy głów**nym trakcie kolejowym** położony. Wy**magana gotówka 10.000 K.** Reflektan**tom udzieli bliższych informacyj z grzeczności p.** Adolf Bryndza, Kraków, **ul. św. Anny l. 9, parter na lewo.** 2799

L. 789 2793

Konkurs

na posadę policyanta miejskiego w **Suchej z terminem** do wnoszenia po**dań do końca marca 1912.**

Do posady tej przywiązana jest początkowa płaca 600 K rocznie i całe umundurowanie. Czas próby trwa jeden rok, a po roku nastąpi podwyższenie płacy w razie zadowalającej służby.

Kandydat nie może mieć wyżej lat 40 i musi umieć czytać i pisać. Wojskowi mają pierwszeństwo. Podania wnosić do Urzędu gminnego w Suchej.

Sucha, dnia 16 marca 1912 r.

Burmistrz.

50-75% zysku

przyniesie włożony kapitał nabywcy parceli budowlanej obszaru 2 hektarów 56 arów, położonej w najpiękniejszej i najzdrowszej części przyszłej dzielnicy Wielkiego Krakowa (na Krzemionkach). Na parceli tej oddalonej pięć minut od Rynku podgórskiego, może stanąć około 30 will. 2622 3 3

Cena za metr kwadratowy 20 koron.

Bliższych wiadomości udzieli obecny właściciel M. L. Dobrowolski, fabrykant opatrunków chirurgicznych w Podgórzu, plac Lasoty 3, telefonu Nr 200.

Dwór Rząska

dostarcza mleka pierwszej jakości do domów w każdej ilości. Wiadomość: **E. Silberstein w Krakowie, ulica Wrzesińska l. 6,** I piętro. 2743 2 3

Wielka sprzedaż jabłek

kompotowych i deserowych po najniższych cenach we dwóch składach: **ulica Mikołajska 7 i Stolarska 5** w pobliżu Małego Rynku. **Grzegórz Cmoć.** 2733 2 5

Starszy subjekt

handlowy lub cukierniczy, potrzebny do Bazaru cukrowego w Zakopanem. — Kaucya lub gwarancya wymagana. — Oferty z odpisami świadectw skierować do firmy **Stanisław Gurgul w Jarosławiu.** 2729 2 3

Skład papieru Kamilu Bauma

w Tarnowie 2721 2 4

potrzebuje **młodszego pomocnika** lub **praktykanta** zamiejscowego z II gimn. lub wydziałową, dobrze poleconego.

Piękny dwór

z 50-ciu morgami ziemi (w tem ogród spacerowy i owocowy) w odległości 8 klm. od gł. Rynku krakowskiego, a $4^1/_2$ klm. od najbliższej stacyi kolejowej, jest do sprzedania. Wiadomość u Dra F. Jakubowskiego, ulica Bracka l. 10, Kraków. Pośrednictwo wykluczone. 2770 2 0

Buchalter-bilansista

samodzielny, niemiecko-polski korespondant, zdolna siła, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod **„Zdolny"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 2717 2 4

Do wynajęcia

zaraz lub od 1 kwietnia 4 pokoje, przedp., kuchnia, łazienka, pokój dla służby, oświetlenie elektr., przy ul. Kremerowskiej 6. Wiadomość na miejscu. 2719 3 12

Kompletna maszyna

do wyrobu wody sodowej wraz z balonami i syfonami, do sprzedania w obwodowej aptece Jana Niesiołowskiego w Tarnowie. 2713 3 3

Zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Członków

Kasy chorych przy galic. Tow. Farm. „Unitas" w Krakowie

odbędzie się **w niedzielę dnia 31 marca b. r. o godz. 11 rano** w lokalu własnym przy ulicy Szpitalnej l. 3, I. p.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie;
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania;
3. Sprawozdanie z czynności i obrotu funduszów w roku 1911;
4. Wybór delegatów ze strony pracodawców;
5. Wybór członków Sądu polubownego;
6. Wybór Członków Komisyi rewizyjnej;
7. Wnioski i interpelacye. 2808

W razie, gdyby to Zwyczajne Walne Zgromadzenie z powodu kompletu, przewidzianego statutem, nie doszło do skutku, zwołuje się w dniu 14 kwietnia o godzinie 9 rano **Nadzw. Walne Zgromadzenie Członków kasy chorych** bez względu na komplet.

Mr. Adam Lindner rachmistrz. **Mr. Hugo Muthsam** prezes.

Małżeństwo!

Kawaler lat 28, urzędnik na stałej posadzie, pragnie poznać pannę miłej powierzchowności i gospodarną, w celu matrymonialnym. Posag pożądany. Anonimy bezcelowe. **„Autonomia"** poste restante **N. Sącz,** za okazaniem legitymacyi kolejowej l. 7470. 2711 2 2

STARSZA PANNA

izr., intel., sympatyczna, z dobrej rodziny, z majątkiem 10.000 kor., wyjdzie za starszego inteligentnego mężczyznę, lat 60, dobrze sytuowanego, na stanowisku. Zgłoszenia nieanonimowe pod **B. B. 50** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 2715 2 3

Ożeni się

z panną wyzn. mojż., posiadającą odpowiednie wykształcenie i majątek, kawaler w średnim wieku, urzędnik stały z VIII rangą w Krakowie. Zgłoszenia nieanonimowe pod **„Wzajemne zaufanie"** poste restante **Kraków,** główna poczta, za okazaniem kwitu inseratowego. Pośrednictwo nie wykluczone. 2034 4 5

Ogłoszenie konkursu.

Tutejsza gmina wyznaniowa szuka dla obsadzenia wakującej w tutejszej gminie posady rabinackiej, kwalifikowanego wedle wymogów ustawy rabina.

Ubiegający się o tę posadę, podać ma prośbę swą do Przełożeństwa gm. wyzn. w Grybowie do **20 kwietnia 1912 r.** 2714 2 3

Grybów, 15 marca 1912.

Przełożeństwo gm. wyzn.

Książki na raty

Oddział ratowy

Księgarni H. ALTENBERGA we Lwowie

poleca

JACEK MALCZEWSKI
DZIEŁA

40 heliograwur w formacie folio, w ozdobnej oprawie, z przedmową Stanisława Witkiewicza i tekstem Lucyana Rydla.

Cena 75 K (raty po 8 K).

Wspaniała publikacya największego malarza polskiego, którego świeżo otworzona wystawa obrazów w Wiedniu budzi dzisiaj sensacyę. 2771 2 2

Pierwsza rata za zaliczką.

Wielka ilość tanich mebli pojedynczych

stół jadalny 21 K, umywalnia marmurowa 36 K, lustra ścienne od 10 K. Urządzenie pokoju dla niemowlęcia, wymywaczka 16 K, wózek dziecięcy na gumach i wiele innych nadeszło świeżo do 2749 2 3

Publicznej hali Aukcyjnej - - - - Rynek 16.

Fabryka pieców kaflowych
Tomasza Danza

właścicielka firmy P. Danzowa

w Krakowie, Zwierzyniec, ul. Łączna. Tel. 2331.

Poleca PIECE KAFLOWE w różnych gatunkach i kolorach oraz KUCHENNE wszelkich typów.

Szczególniej zasługują na uwagę PIECE BIAŁE, odznaczające się czystością i białością od wszelkich innych dotychczas wyrabianych.

Wszelkie reperacye, przestawiania wykonuje szybko i punktualnie po cenach nader przystępnych.

Na żądanie wysyła się cenniki i próby kafli darmo i opłatnie. 885 10 26

Deszczułki posadzkowe

a to dębowe, jasionowe, jaworowe i bukowe, tudzież parkiety deseniowe z układaniem lub bez, dostarcza tak dla Lwowa, jak i prowincyi z pierwszorzędnych fabryk krajowych **Spółka sprzedaży i układania parkietów, oraz deszczułek posadzkowych we Lwowie, ulica Sykstuska L. 17.** Telefon N 1226. Oferty na żądanie opłatnie. 2568 3 6



Ilenol woda do ust, krem do zębów, proszek do zębów

wyrabia podług przepisu dra N. Cybulskiego, prof. Uniw. Jagiellońskiego Fabryka Ilen. 2211 8 0

Ogłoszenie.

VI. (Zwyczajne) Zgromadzenie Ogólne

Członków

Kasy Udziałowej w Nowym Sączu

Stowarzyszenia zaliczkowego zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się **dnia 28 marca 1912 roku o godzinie 5 po południu** w lokalu tegoż Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie pisma Związku Stowarzyszeń zarob. i gosp. we Lwowie z dnia 16 września 1911 L. 3578 w przedmiocie lustracyi Kasy w roku 1911 odbytej;
2. Odczytanie pisma tegoż Związku z dnia 25 września 1911 L. 3751, oraz wniosek Dyrekcyi w porozumieniu z Radą nadzorczą na zmianę § 7 ad 3 statutu;
3. Załatwienie rezygnacyi 2 Członków Rady nadzorczej i
4. Ewentualny uzupełniający wybór 2 Członków Rady nadzorczej do końca roku 1912, oraz wybór 2 Członków do Komisyi kontrolującej na r. 1912;
5. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1911;
6. Przedłożenie rachunków za rok 1911 z wnioskiem Rady nadzorczej względem uchwalenia Dyrekcyi absolutoryum;
7. Wniosek Rady nadzorczej względem rozdziału czystego zysku z r. 1911;
8. Wnioski i interpelacye.

Nowy Sącz, dnia 16 marca 1912. 2792

RADA NADZORCZA
Kasy Udziałowej w Nowym Sączu

Stowarzyszenia zaliczkowego, zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Zastępca prezesa: *Hieronim Jagoszewski.* Sekretarz: *Stanisław Obrzud.*

Uczeń

kl. VI gimn. poszukuje lekcyj. Zgłoszenia pisem. pod **A. G.** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 2781 2 2

Fortepian

używany, w bardzo dobrym stanie, tanio do sprzedania przy Niecałej 13, parter, na lewo. 2818 1 3

Cukiernia
Z. Majewskiego, Karmelicka 13

poleca na święta!

torty, przekładańce, serniki, makowniki, babki, mazurki, baranki i ozdoby na torty; masę migdałową i orzechową. W ostatnich dniach przedświątecznych wielki wybór doskonałych tortów i ciast. **Przyjmuje się zamówienia.** 2741 1 3

Jaja wylęgowe do sprzedania:

6 jaj rasowych gęsi emdeńskich 10 K, 6 jaj kaczek Peking 3 korony, loco **Sidzina Szlachecka, Dwór,** p. Skawina. 2782 2 3

Sprzedam

4 sztuki młodego bydła. Ul. Lubicz 2 (pałac, parter prawy). 2785 2 2

Pokój duży

frontowy, na parterze, z osobnem wejściem, do wynajęcia od 1 kwietnia b. r. Smoleńska 22. 2789 2 2

SKŁAD FORTEPIANÓW

pianin i harmonium oraz wypożyczalnia

ZYGMUNTA RABY

Kraków, ul. św. Jana l. 13

poleca najlepsze instrumenta Braci Stingl i kilku innych firm. Fort. używane krótkie zawsze na składzie. 251 33 0

Handel żelaza
Józefa Fertiga
w Krakowie, ulica Szewska l. 8.

- 50 przedmiotów naczynia z najlepszej emalii niebieskiej za K 40.
- 50 przedmiotów naczynia „Spinx" za K 50.
- Naczynia czysto niklowe, łóżka blaszane, drabinki pokojowe i umywalki ładne po cenach bardzo niskich.
- Prymuse szwedzkie Nr 30 K 8·80, Nr 0 K 10·50, Nr 1 K 11·50.
- Lodownie pokojowe najlepszej jakości od K 40 wyżej.
- Maszyny do prania bielizny „pełną parą" po 70 K. 2263 5 8

Seminarzystka poszukuje lekcyj lub jakiego zajęcia popołudniowego. **A. M.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu. 2820

Osoba

w średnim wieku, poszukuje posady jako gospodyni na plebanii lub we dworze. **„Izabela 35"** poste restante Kraków. 2819 1 2

Inżynier lub elektrotechnik

obznajomiony z wypracowywaniem kosztorysów i kierownictwem na montażach, znajdzie zaraz stałą posadę. Oferty pod **„Motor"** poste restante **Podgórze,** za okazaniem kwitu ins. 2802

Telegram!

Nadszedł świeży transport jabłek tyrolskich od 28 hal. za ½ kg. Oraz jabłek deserowych i kompotowych do owocarni **Anisa, ulica Szewska l. 25.** 2822 1 3

3 pokoje

z balkonem, frontowe, słoneczne, przedp., kuchnia, I piętro, od kwietnia, do wynajęcia, przy ul. Tenczyńskiej 2. 2824 1 3

Poszukuję!

Tokarza do metali, umiejącego także ślusarstwo maszynowe. Bliższa wiadomość w litografii, przy ulicy Pijarskiej l. 17, Kraków. 2816 1 3

Panna

z lepszej rodziny, początkująca, władająca językiem polskim i niemieckim, znajdzie stałe umieszczenie w Składzie **Linoleum i Cera** w Krakowie, Rynek główny 10. 2815 1 2



2723 2 0

Sprzedam

zaraz tanio 2 ogran. star. skrzypiec i 2 lampy 3-ramienne gazowe, mos., salon., najn. stylu. Kraków, ul. Długa 11, III p. 2758 2 2

Dwie nowe salonowe lampy gazowe tanio do sprzedania. Wiadomość: **Klang, Kraków,** Miedzuch 2 2817 1 2

Spólnika

z kapitałem 10—20.000 koron, najchętniej inżyniera lub urzędnika, poszukuje się do wprowadzonego rentownego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia listowne pod **S. Z. 30** do Adm. „N. Reformy", za okazaniem kwitu ins. 2780 2 3

Pierwszorzędny magazyn sukien i okryć damskich
WRZEŚNIEWSKICH
w Zakopanem - - - - ulica Marszałkowska

poleca na składzie w największym wyborze materyały angielskie, krajowe i zagraniczne, jak również gotowe kostyumy, płaszcze, spodnice, bluzy, halki. — Zamówienia dla pań z prowincyi wykonuje się specyalnie szybko. — Wykończenia solidne. — Krój najnowszy. — Ceny przystępne. — Gotowe kostyumy od 60 K wzwyż. 2778 1 7



Zjedn. austr. akcyjne Towarzystwo żeglugi parowej

„AUSTRO-AMERICANA"

Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady i t. d.

Rozkład jazdy:

a) z Tryestu do Nowego Jorku:	
Alice	24 lutego
Oceania	9 marca
Atlanta	12 „
Laura	16 „
Columbia	23 „

b) z Tryestu do Argentyny przez Rio de Janeiro	
Martha Washington	7 marca
Francesca	22 „

Informacyj udzielają, sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają:

Dla zachodniej Galicyi i Bukowiny:

Kraków: Generalna Agencya Austro-Amerykany Goldlust i Ska **ul. Lubicz 7** (naprzeciw dworca kolejowego).

Dla Galicyi wschodniej:

Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **ul. Na Błonie l. 2,** oraz wszystkie prowincyonalne agencye, następnie
Tryest: Dyrekcya Austro-Amerykany, **Via Molin Piccolo 2.**
Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **I. Kärntnerring 7.**
Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **II. Kaiser Josefstrasse 36,** oraz
Wiedeń: Generalna Agencya Austro-Amerykany, **Schenker i Ska.** 1759 5 0

Rei-Rei



łukowe lampy naftowe bez pociskania, bez knota

zaraz czynne od 250—1000 świec do oświetlania ulic, dworców kolejowych fabryk, hal, podwórzy itd. 2790 1 10

Urządzenia całych zakładów miejskich.

V. Reiner & Co.

fabryka lamp

Kutná Hora (Kuttenberg) Czechy.

Rzetelni zastępcy okręgowi potrzebni.

Prospekty, kosztorysy zadarmo.

Floryańska 6 | Skład porcelany i szkła poleca: serwisy stołowe z pierwszorzędnych fabryk, oraz wyroby kryształowe. — **CENY NAJNIŻSZE.** | **A. EDER** Telefon 2231. | **Floryańska 6**

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.